

Nie kryją żalu do urzędników. Poszło o zdanie „Seniorze, nie daj się oszukać na złotą rączkę” **str. 4**



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Polski sport olimpijski tuż przed sezonem zimowym zyskał nowego partnera. Wzmocni to m.in. premie dla zawodników **str. 8**

BIZNES

GAZETA LUBUSKA

Wtorek,
28.10.2025

www.gazetalubuska.pl

Nr 251 (22.551)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Jedyna taka w województwie. W gorzowskiej szkole będą się uczyć obsługi dronów **str. 2**



ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ

танків	11293	гелікоптерів	346
літаків	428	БТРів	23480

Niektórym z kostrzyńskich radnych nie podoba się świetlica dla dzieci przy parafii **str. 3**



FOT. GOOGLE STREET VIEW

ZIELONA GÓRA CZAS NA DECYZJĘ MIESZKAŃCÓW

Głosowanie ruszyło. W puli 9,7 mln zł

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Mieszkańcy wybiorą dwie propozycje inwestycyjne spośród 29 zadań oraz dwa społeczne projekty spośród 55 zgłoszonych i zaakceptowanych wydarzeń. Swoje głosy można oddać do 9 listopada, a zwycięskie propozycje poznamy tydzień później.

- Rozpoczynamy najważniejszy etap budżetu obywatelskiego, czyli głosowanie na projekty zgłoszone przez zielonogórzan - mówi Piotr Dubicki, kierownik Biura Partycypacji Społecznej w magistracie. - Mieszkańcy zaproponowali do realizacji 133 pomysły. Projekty przez trzy tygodnie sprawdzał zespół oceniający.

Sprawdzano je m.in. pod względem zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wykonalności technicznej oraz poprawności szacowanego kosztorysu. Jeśli propozycja otrzymała ocenę negatywną, mieszkańcy dostali możliwość odwołania od decyzji komisji i komentarz z sugestią, co należy zrobić, aby projekt był zgodny z regulaminem.

Do urzędu wpłynęło 58 odwołań. Mieszkańcy zawężali albo rozszerzali zakres zadań lub składali wyjaśnienia. Dzięki temu 31 projektów zostało przywróconych na listę do głosowania. 27 zadań nie znalazło się na tej liście.

Na zadania inwestycyjne zgłoszono w pięciu okręgach, z kolei na zadania społeczne od tego roku mogą oddać głos wszyscy zielonogórzanie. Każdy ze wspomnianych okręgów będzie miał osobną listę rankingową i do momentu wyczerpania puli przeznaczanej na tę część miasta zadania zostaną zrealizowane. Od małych, tych, których wartość wynosi około



FOT. JAREK ZASACKI

Napis „I love Zielona”, znajdujący się przy zielonogórskiej Palmiarni, zrealizowano w ramach jednego z pierwszych budżetów obywatelskich

100 tys. zł, po duże, których koszt przekracza nawet 800 tys. zł. Dotyczą one m.in.: nowego oświetlenia, małej architektury, nowych chodników, parku bulderowego do wspinaczki na świeżym powietrzu, parku kieszonkowego, narzędzi ratowniczych dla OSP, wieżyczki sędziowskiej na stadionie, wybiegu dla psów itd.

Wśród zgłoszonych zadań społecznych są m.in.: festyn rodzinny, wiosenny wyścig kolarski, turniej piłki nożnej, biesiada w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym, wycieczki sentymentalne, wielki festiwal koszykówki, przeglądy zespołów muzycznych, akcje Pogromców Bazgrołów, letnia scena klubowa czy osiedlowe wieczory filmowe.

- Ta edycja budżetu obywatelskiego jest bardzo optymistyczna i pokazuje kierunek, w którym chcemy iść - mówi radna Agnieszka Chyrc (KO). - Głosując, trzeba podać imię i nazwi-

ska, adres zamieszkania i numer telefonu, na który przyjdzie esemes z kodem weryfikującym. To bardzo dobre rozwiązanie, bo zapobiega wszelkim nadużyciom. Na jeden numer telefonu można wygenerować dwa kody, gdyż wychodzimy naprzeciw osobom, które nie mają telefonu.

Gdyby ktoś miał problem z głosowaniem, będzie mógł przyjść na dyżury do Biura Partycypacji Społecznej w Urzędzie Miasta i zagłosować.

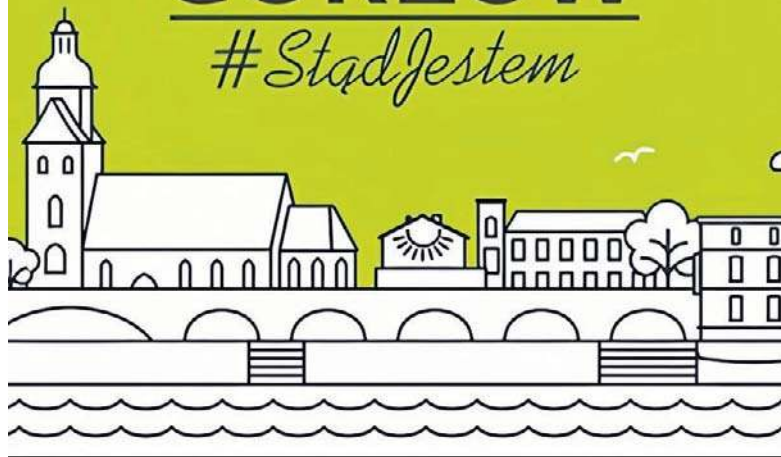
Żeby nasz wybór był ważny, trzeba oddać łącznie cztery głosy: dwa na zadania inwestycyjne i dwa na społeczne. Lista zadań umieszczona jest na stronie miasta poświęconej konsultacjom społecznym: <https://zielonagora.konsultacjejst.pl/>.

Z łącznej puli 9 mln 700 tys. zł, na zadania inwestycyjne przeznaczono 8 mln 730 tys. zł, a na zadania społeczne 970 tys. zł.

GORZÓW

Karta Miejska już blisko. Dzięki niej z MZK skorzystamy za darmo **str. 5**

GORZÓW
#StądJestem



FOT. UM W GORZOWIE

Minister edukacji
Barbara Nowacka
spotkała się z lubuską
młodzieżą **str. 4**

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



9 770137 951025



REKLAMA

0011407380



ERGO-ROL Sp. z o.o.

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k. Wolsztyna • Bojadła ul. Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
- USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
- SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

Już jutro w „GL” Strona Zdrowia

● Przy udarze mózgu liczy się każda minuta, by ratować zdrowie i życie. Dlatego tak ważna jest znajomość objawów tego stanu.

Łukasz
Koleśnik



MAMY PIĘKNE ZABYTKI. SZKODA, ŻE WIELE Z NICH SIĘ SYPIE...

Wkrótce dla mieszkańców Krosna Odrzańskiego oraz turystów udostępniona zostanie wieża zabytkowego kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej. Będzie to nowy punkt widokowy w Lubuskim. Udało mi się wspiąć na obiekt jeszcze przed jego oficjalnym otwarciem i widoki z góry zapierają dech w piersi.

Miasto chce się turystycznie rozwijać, ale nie jest łatwo, gdy cała dolna część jest objęta ochroną konserwatorską. Poza tym trudno tworzyć coś nowego, kiedy jeden z najbardziej rozpoznawalnych zabytków coraz bardziej się sypie... Mowa o Zamku Piastowskim, gdzie nie tak dawno runęła jedna ściana, a kolejne są przytrzymywane przez belki. Ale jak długo wytrzymają? Być może podzielił los zabytkowego spichlerza, który znajdował się przy zamku i całkowicie się zawalił. Samorząd nie jest w stanie finansowo udźwignąć remontu zabytku, a czasu jest coraz mniej.

Ciekawych obiektów, które jednak popadają w ruinę mamy w regionie więcej. Np. pałac w Kosierzu. Ten należy do prywatnego inwestora, który jednak próbuje sprzedać obiekt, choć wcześniej chciał w niego zainwestować. Możliwe, że odstraszyły go kosztowne wymogi konserwatorskie?

Status zabytku bywa problematyczny właśnie ze względu na często absurdalne wymagania oraz koszty. W pow. krośnieńskim - w Krośnie Odrzańskim i Gubinie obiekty szpitalne znajdują się w zabytkowych budynkach, przez co ewentualne naprawy są bardzo drogie. W Gubinie dobiega końca termomodernizacja jednego z gmachów, gdzie ważne było zachowanie kopuły na dachu i musiała ona zostać odrestaurowana z użyciem odpowiednich materiałów - oczywiście znacznie droższych niż przy zwykłym remoncie.

Czy nie lepiej pozwolić sobie na pewne ustępstwa, żeby uratować zabytek, czy jednak lepiej dopuścić do tego, aby całkowicie się posypał?

Nie muszą już bujać w obłokach. Mogą polecieć tam dronem

Magdalena Marszałek
Gorzów

Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących znalazł się w gronie zaledwie szesnastu szkół w całej Polsce, które realizują nowatorski projekt Ministerstwa Obrony Narodowej. Prowadzone tam będą szkolenia w zakresie pilotowania i obsługi bezzałogowych statków powietrznych.

Rząd uruchomił pilotażowy program, który ma na celu wyszkolenie przyszłych operatorów dronów, czyli nowoczesnych narzędzi, coraz szerzej wykorzystywanych w systemie obronnym kraju. Bezzałogowe statki powietrzne odgrywają dziś ogromną rolę w rozpoznaniu, monitoringu i działaniach wspierających wojsko, stając się nieodłącznym elementem współczesnych sił zbrojnych.

- To program dla młodych ludzi, którzy chcą zdobywać kompetencje potrzebne także w wojsku - podkreśla wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Pomagają nie tylko w armii
Urządzenia, które jeszcze niedawno kojarzyły się głównie z rozrywką, stały się kluczowym elementem nowoczesnej obronności. Ale nie tylko, bo znajdują zastosowanie w wielu branżach cywilnych. Ich obsługa wymaga precyzji, odpowiedzialności



FOT. DARREL UND

Program potrwa do połowy 2027 roku. Po zakończeniu pilotażu MON planuje jego rozszerzenie - nawet do 500 szkół średnich w całym kraju

i wiedzy technicznej, dlatego umiejętności pilotowania dronów są coraz bardziej cenione także w sektorze logistycznym, geodezyjnym, budowlanym czy ratowniczym.

- Kompetencje w zakresie obsługi dronów stają się dziś jednym z najbardziej poszukiwanych atutów na rynku pracy - mówi Radosław Trzaskowski, nauczyciel i opiekun klas mundurowych w ZSTiO.

Jedyni w regionie
Spośród wszystkich placówek w kraju do programu zakwalifikowało się jedynie szes-

naście. Gorzowski „Chemik” jest jedyną z województwa lubuskiego, która bierze udział w tym przedsięwzięciu. To ogromne wyróżnienie i szansa dla uczniów, którzy już wcześniej mieli okazję zdobywać doświadczenie w pilotowaniu dronów.

- Nasza szkoła realizowała podobne szkolenia dzięki wsparciu gorzowskiego magistratu. W ramach tamtego projektu udało się zakupić specjalistyczny sprzęt i przeszkolić ponad czterdziestu młodych pilotów - mówi Radosław Trzaskowski.

Do końca tego roku szkolnego planowane jest przeszkole-

lenie wszystkich uczniów. Każdy z nich zdobędzie praktyczne doświadczenie w obsłudze dronów, a także uzyska oficjalne kwalifikacje pilota bezzałogowego statku powietrznego. Szkolenie będzie zakończone egzaminem teoretyczno-praktycznym, finansowanym przez MON. Najlepsi uczniowie zmierzą się w ogólnopolskich zawodach pilotowania, które wyłonią najbardziej utalentowanych operatorów młodego pokolenia.

Nowoczesny sprzęt trafi do uczniów

Zanim za sterami dronów staną sami uczniowie, pierwsze szkolenia przejdą nauczyciele. Wojskowi instruktorzy poprowadzą dla nich trzytygodniowe kursy zakończone egzaminem instruktorskim. Dopiero później ruszą zajęcia z młodzieżą. Ministerstwo pokryje osiemdziesiąt procent kosztów zakupu dronów, a po dwóch latach sprzęt stanie się własnością szkoły.

Projekt obejmuje doposażenie szkoły w ponad dwadzieścia dronów. Będziemy mieli również części i niezbędne wyposażenie do budowy nowych dronów oraz całe zaplecze techniczne, łącznie z trenerami do nauki pilotażu. Przygotowujemy się już do stworzenia takiego nowoczesnego laboratorium, w którym nasi uczniowie będą się tego wszystkiego uczyć - tłumaczy Radosław Trzaskowski.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
			
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
10°C	7°C	14°C	7°C
Barometr 1002 hPa		Czwartek	
Wiatr zach. 19-28 km/h			
Biomet niekorzystny		DZIEŃ	NOC
		16°C	7°C
		Piątek	
			
		DZIEŃ	NOC
		16°C	8°C

Uwaga: opady deszczu, wilgotność: 81 proc.

FORUM CZYTELNIKÓW

Krystyna z Gorzowa
Dlaczego mieszkający w blokach mają płacić więcej niż ci, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych? Jeżeli urzędnikom brakuje 15 tys. osób w systemie, to niech poszukają, co jest tego przyczyną, a nie robią podwyżki.

Robert z Gorzowa
Rosnąca liczba bezdomnych wynika z bezradności służb i z przyzwolenia mieszkańców. W innych miastach gdziekolwiek bezdomni się pojawiają i próbują się zado-

mować, żebrać i dłużej przebywać, to mieszkańcy natchmiast dzwonią na straż miejską i domagają się skutecznej reakcji. A u nas? Gorzowianie kupują im jedzenie, dają im pieniądze, a później mają pretensje, że załatwiają się im pod drzwiami.

Beata z Gorzowa
Sikorskiego była kiedyś ulicą tętniącą życiem. A teraz? Szkoda gadać...

Emilia z Gorzowa
Zmiana systemu naliczania opłat za śmieci, to zwykłe

drenowanie ludziom kieszeni. Opłaty za śmieci są za wysokie.

Marcin z Zielonej Góry
Wiadukt na zjednoczenia już prawie stoi. Wiadomo, przed budowlancami jeszcze sporo pracy, bo to dopiero szkielet, ale cieszy, że jest już widoczny. Jeszcze trochę i korki w tym rejonie miasta dobiegną końca i oby starczyło na kolejne kilkadziesiąt lat, tak jak poprzedni. Nowym odcinkiem jeździ się fantastycznie, oby nie było żadnych opóźnień z drugą nitką.

Kamil z Zielonej Góry
os. Czarkowo coraz bardziej zakorkowane, a nowe bloki rosną jak na grzybach. Czas przeorganizować nieco ruch w tym miejscu, bo jeszcze trochę i w godzinach szczytu wszystko się tam zatrzyma i dojdzie do bójk.

Monika z Zielonej Góry
Odwiedziłam Salę Szeptów, jedną z piwnic winiarskich w naszym mieście i po remoncie wygląda fantastycznie i cieszy oko. Trzeba jeszcze więcej takich miejsc i nie szkoda pieniędzy na ich remont.

nasz REGION

KRÓTKO

ŻARY

Tylko w tym roku udało się przekazać do adopcji 45 psów

Mario, Inka, Bruno, Atlas, Artus, Tara czy Bakuś - to tylko kilka imion piesków, które w ostatnich miesiącach opuściły schronisko dla bezdomnych zwierząt w Żarach. Obecnie w schronisku przebywa 29 psów, a jeszcze niedawno było ich nawet 80.

- To wszystko dzięki wprowadzonym w schronisku zmianom - mówi Roman Frankowski, kierownik. - Obecnie psy, które mamy w obiekcie to takie, które wymagają szczególnej pracy. Jeśli chodzi o adopcję to w tym roku mieliśmy ich 45 i z powrotem trafił do nas tylko jeden pies. Zmarł jego nowy właściciel, a szkoda, bo to była

wyjątkowa relacja. W ubiegłym roku mieliśmy ponad 60 adopcji i wróciło do nas 5 psaków. Sprawdzamy, czy psy mają się dobrze po adopcji, tu nie chodzi o to, żeby adoptować zwierzę i zostawić je w domu na 10 godzin. Zdarzyło nam się namówić nawet do adopcji dwóch psów i nowi właściciele chwalą sobie takie rozwiązanie - dodaje.

Już za kilka tygodni będzie kolejna okazja do tego, żeby wesprzeć schronisko. Po raz trzeci organizowana jest bowiem akcja Biegiem po karmę. 30 listopada na żarskiej Syrenie będzie można pobić i wspomóc zwierzątki. A łuczynska



FOT. SCHRONISKO

GORZÓW

Kilka dni pozostało na złożenie wniosku o stypendia artystyczne

Do 31 października można składać wnioski o stypendia na 2026 r. dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury oraz opieką nad zabytkami - poinformował Dariusz Wieczorek z Wydz. Promocji i Informacji.

Maksymalna wysokość samorządowego stypendium to 15 tys. zł brutto. Można je otrzymać osoba pełnoletnia związana z Gorzowem poprzez zamieszkanie, naukę, pracę za-

wodową, prowadzoną działalność lub na projekt skierowany do mieszkańców tego miasta.

Wzór wniosku i informacje dot. stypendiów znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej. Można do niego dołączyć opinie, rekomendacje i materiały potwierdzające dorobek kandydata.

Wniosek można złożyć w kancelariach urzędu miasta lub przesłać pocztą (liczy się data na stemplu).

ZIELONA GÓRA

Na S3 zatrzymano ciężarówkę z 20 tonami śmieci z Danii
Z przedstawionych dokumentów wynikało, że kierowca miał przewozić z Danii odzież używaną, która miała trafić do jednej z miejscowości w woj. śląskim.

Funkcjonariusze stwierdzili rozbieżności pomiędzy dokumentami a stanem faktycznym. Inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska ustalili, że przewożony towar jest odpadem mieszanym i zawiera odzież

używaną, urządzenia elektryczne, buty, bieliznę, koce, zabawki oraz kosmetyki. Kierowca nie posiadał ponadto licencji na wwóz odpadów na terytorium kraju, a odbiorca nie miał pozwolenia na ich przetwarzanie. JP



FOT. KAS ZIELONA GÓRA

Nie wszystkim podoba się świetlica dla dzieci przy parafii

Jakub Pikulik
Kostrzyn nad Odrą

Dwoje radnych nie zgodziło się, aby świetlica środowiskowa działała w budynku, należącym do parafii. Argumentują, że miasto ma wystarczająco dużo własnych lokali. Skończyło się awanturą.

Jednym z punktów ostatniej sesji rady miasta było wpisanie do statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej prowadzenia świetlicy środowiskowej. Zgodnie z ustawą każda gmina taką placówkę musi prowadzić. Od 2015 r. robiła to Caritas, jednak w czerwcu z tego zrezygnowała.

Bezpieczna przystań dla dzieci

- Od tego czasu w mieście nie mieliśmy takiego miejsca. Porozmawiałam więc z pracownikami. Wszyscy widzimy potrzebę jego ponownego uruchomienia i nie wynika to tylko z obowiązków, które nakłada na nas ustawa. Wiemy, że są dzieci, które ze świetlicy korzystają. Pochodzą one z rodzin, gdzie są przeróżne problemy, nie ma tam pozytywnych wzorców. W tym miejscu wyrównujemy ich szanse. Pracują tam przeszkolone osoby, ale też wolontariusze. Pomagają w lekcjach, uczą języka angielskiego, dzieci nabierają nowych umiejętności. Rozmawiamy o emocjach i o tym, jak sobie z nimi radzić - tłumaczy „Gazecie Lubuskiej” Agnieszka Hołubowska, dyrektor OPS.

Zajęcia odbywają się trzy dni w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki. Ale pomieszczenia są do dyspozycji OPS-u przez siedem dni w tygodniu. Placówka ma płać plebanii czynsz w wysokości 2,5 tys. zł miesięcznie. Pomieszczenia mają około 90 metrów kwadratowych i w tej cenie są opłaty za media (ogrzewanie, wodę, prąd).

Miasto pomogło w remoncie

- Caritas prowadziło świetlicę w zabytkowym budynku dawnej plebanii w sąsiedztwie kościoła przy ul. Wyszyńskiego. - Moi pracownicy w dniach wolnych pracowali, aby posprzątać



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Placówka będzie w dalszym ciągu prowadzona w tym budynku. Dawna plebania należy do parafii

i odświeżyć to miejsce. Z pieniędzy OPS-u pokryliśmy też koszty niewielkiego remontu i dostosowania świetlicy do wymagań sanepidu (chodzi o 12 tys. zł - dop. red.) - tłumaczy A. Hołubowska. - Trzeba było m. in. odświeżyć ściany, wymienić spłuczki, zdjąć wykładzinę.

Emocje wokół świetlicy

Sprawa prowadzenia świetlicy w budynku parafii wywołała burzliwą dyskusję. Najpierw na komisji, a później na sesji rady miasta głos zabrała radna Marta Niedzielska-Siadak, argumentując, że miasto ma wystarczająco dużo własnych lokali.

- W tej dyskusji nikt nie jest przeciwko funkcjonowaniu świetlicy. Ale miasto zaczęło remontować i wynajmować nie swój lokal, mając w zasobach inne pomieszczenia, a 12 tysięcy na remont i 30 tysięcy na wynajem (według radnych to mało pieniędzy) mogłyby być przeznaczone na zakup pomocy, rozszerzenie oferty i zwiększenie wynagrodzeń dla kadry. Nie ma to dla mnie znaczenia czy jest to lokal wynajmowany od Kościoła, czy od innego prywatnego podmiotu - argumentuje M. Niedzielska-Siadak.

- Pani radna, dla której najważniejsze są pieniądze, jest psychologiem w szkole. Ja nie wiem, czy te wartości się nie kłócą, czyli pieniądze ważniejsze od spraw typowo wychowawczych - mówi radny Marek Zatylny.

- To nieprawda, pan mnie obraża - odpowiedziała M. Niedzielska-Siadak.

- Nie obrażam. Specjalnie zadałem pytanie z tezą. Ale nie chcę od pani odpowiedzi. Pyta-

nie przekazują do każdego z nas, niech każdy sobie na to pytanie odpowie - dodał M. Zatylny.

Może w Domu Praktyk Twórczych?

Przeciwny zlokalizowaniu świetlicy w dawnej plebanii był też na sesji świeżo upieczony radny Bartosz Gajewski.

- Nie wydaje się państwu, że porozumienie z parafią jest jednostronne? Za wszystko płaci miasto. My płacimy za remonty, płacimy czynsz, który moglibyśmy przeznaczyć na inne potrzeby. To 30 tys. zł rocznie. Finansujemy instytucję kościelną, która nie jest w naszych zasobach. Czy nie mamy na terenie miasta obiektu, który można by zaadoptować na taką świetlicę? Niedawno było otwarcie Domu Praktyk Twórczych, to przecież bardzo piękny obiekt z wieloma pomieszczeniami - mówił podczas sesji radny.

- Dom Praktyk Twórczych służy przecież zupełnie innemu celom. Przychodzi tam mnóstwo ludzi, są zajęcia teatralne dla dzieci, dla dorosłych, różne pracownie, prelekcje, spotkania. Pomieszczenia były projektowane i aranżowane w zupełnie innych celach. Tymczasem te dzieci potrzebują stałego miejsca, takiego tylko dla nich. Nie chodzi o to, żeby zorganizować świetlicę gdziekolwiek, tylko żeby to było miejsce odpowiednio przygotowane dla tych dzieci - mówi „GL” Katarzyna Olejnik, miejska radna.

Zwraca uwagę, że prowadzona przez OPS ogrzewalnia dla bezdomnych też jest wynajmowana, umieszczoną ją w budynku dworca kolejowego.

- Utrzymanie dotychczasowej lokalizacji uznano za priorytetowe, ponieważ znajome otoczenie daje poczucie stabilności i bezpieczeństwa, co jest kluczowe. Nie wymagało to zakupu jakiegokolwiek dodatkowego wyposażenia, a koszty remontu pokryły dostosowanie do aktualnie obowiązujących przepisów, aby ta świetlica mogła ponownie działać. Niezależnie od miejsca, w którym działałaby placówka koszty dostosowania i utrzymania nadal stanowiłyby pozycję wydatkową w budżecie - zauważa.

„To źle świadczy o mieście”

- Jeśli chodzi o poczucie bezpieczeństwa, to przypomnijmy, że to jest praktycznie nowa grupa dzieci, poza tym zmiany placówek i budynków są zgodne z rozwojem dziecka, choćby z przedszkola na szkołę. To od dorosłych zależy poczucie bezpieczeństwa, nie od budynku. Poza tym źle to świadczy o naszym mieście, że nie mamy w zasobach innego, komfortowego miejsca dla 15 dzieci, które nie będzie nas tyle kosztowało, a zapewni wszystko, co potrzebne - odbija piłeczkę radna M. Niedzielska-Siadak.

Miała być tylko formalność

- Bardzo mnie zaskoczyła tak burzliwa dyskusja nad tą sprawą. Chodziło przecież tylko o formalność. Wcześniej w statucie OPS-u nie było prowadzenia świetlicy socjoterapeutycznej, bo robił to Caritas. Teraz zaszła taka konieczność, więc chcemy wziąć na siebie ten obowiązek. Pomieszczenia na dawnej plebanii są pod tym względem najlepsze z punktu widzenia dzieci. Są odpowiednio dostosowane, dzieci już je znają, są dobrze wyposażone - wylicza A. Hołubowska.

W głosowaniu nad wpisaniem świetlicy do statutu kostrzyńskiego OPS-u radna Marta Niedzielska-Siadak wstrzymała się od głosu, B. Gajewski był przeciw. Pozostali radni głosowali za. Zajęcia na świetlicy mają całkowicie świecki charakter. Nie jest tam prowadzona katecheza. W tej chwili korzysta z nich 15 osób. ©©

Światła w samochodzie możesz sprawdzić za darmo

Magdalena Marszałek
Lubuskie

Z pozoru świecą dobrze, ale po zmroku mogą oślepić innych lub oświecić zaledwie kawałek drogi. Warto sprawdzić ustawienie reflektorów, a można to zrobić w kilkudziesięciu punktach bez opłat.

W jesiennych warunkach każdy element auta ma znaczenie. Szczególnie istotne są światła, bo to właśnie one decydują o tym, czy dostrzeżemy przeszkodę na czas.

Aby zwrócić uwagę kierowców na zagrożenia wynikające z nieprawidłowego oświetlenia pojazdów, policja wraz z partnerami ruszyła z kolejną edycją ogólnopolskiej akcji, której celem jest nie tylko poprawa widoczności na drogach, ale też budowanie świadomości.

W ramach akcji na terenie całego kraju, a więc również w wo-

jewództwie lubuskim, organizowane są specjalne dni otwarte w stacjach diagnostycznych. Kierowcy mogą bezpłatnie skontrolować i wyregulować oświetlenie swoich samochodów. Krótka wizyta u diagnosty pozwoli upewnić się, że reflektory są ustawione prawidłowo. Dzięki temu nie tylko lepiej oświetlimy drogę, ale też unikniemy oślepiania innych uczestników ruchu - przekonują mundurowi.

Tym razem możliwość bezpłatnego sprawdzenia oświetlenia lubuscy kierowcy mają w prawie czterdziestu punktach na terenie całego województwa. Taka okazja nadarzy się piętnastego i dwudziestego drugiego listopada oraz szóstego grudnia. W akcję włączyły się między innymi stacje diagnostyczne w Gorzowie, Zielonej Górze, Nowej Soli, Żaganiu, Wschowie, Krośnie Odrzańskim i Świebodzinie. Dokładną listę można znaleźć na stronach internetowych policji.



FOT. LUBUSKA POLICJA

Choć niektórzy próbują ustawiać światła samodzielnie, eksperci przestrzegają przed domowymi metodami

Przedsiębiorcy nie kryją żalu do miejskich urzędników

Eliza Gniewek-Juszczak
Zielona Góra

Poszło o stwierdzenie „Seniorze nie daj się oszukać na złotą rączkę”, promujące akcję miejskiej instytucji na portalu UM. Nikt nie sprawdził, że w mieście są takie firmy i mogą tracić klientów.

Arkadiusz Mikołajczyk prowadzi w Zielonej Górze firmę Złota Rączka od ośmiu lat. Jego kolega pod tą samą nazwą jeszcze dłużej. Pomagają sobie, kiedy mają większe zlecenia. Nie tylko wymieniają oświetlenie, czy krany, ale na przykład mogą zbudować drewnutnię. W ostatnich tygodniach pan Arkadiusz zauważył mniejszą ilość zgłoszeń, myślał, że chodzi o przedświąteczny czas. Ale usłyszał też, że cena jego usługi miałaby wynosić 30 zł. Zaczęli z kolegą zastanawiać się, o co chodzi. Skojarzyli, że miasto szykowało akcję pomocy dla seniorów. Liczyli, że będzie w tej sprawie przetarg. W wyszukiwarce Google szybko znaleźli to zdanie „Seniorze nie daj się oszukać na złotą rączkę” - promujące akcję Centrum Usług Społecznych. - Płacimy podatki, aby nam miasto podkupywało klientów? - zaczęli się zastanawiać. Zadzwonili najpierw do CUS, potem do GL. - Na portalu urzędu miasta ktoś ze mnie robi oszusta. Ten tytuł to dla mnie strzał w kolano - powiedział nam pan Arkadiusz.



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Zdaniem pana Arkadiusza wpis na stronie urzędu miasta sugerował, że jest on zwykłym oszustem

Zwrócił też uwagę, że w informacji było podane, że złota rączka nie dzwoni do ludzi, a on przecież często dzwoni.

- To był bardzo brzydki wpis, który sugerował, podejrzewam, że większości czytającym, że tylko złota rączka od miasta jest uczciwa, a my możemy być potencjalnymi oszustami - mówi pan Arkadiusz. - Rozumiem inicjatywę miasta, że miało to być jak ostrzeżenie dla seniorów, żeby nie dawali się „oszukać na wnuczka”, ale trzeba było najpierw sprawdzić, czy nie zaszkodzi się potencjalnym przedsiębiorcom działającym na rynku -

wyjaśnia. Zwraca uwagę, że 30 zł za godzinę, to nawet nie jest koszt utrzymania działalności gospodarczej. - Miasto twierdzi, że nic się nie stało, że złota rączka to taka popularna nazwa. Zażądałem usunięcia tego wpisu. Wisił ponad półtora miesiąca. Działał na niekorzyść mojej firmy i bliźniaczej firmy Krzysztofa. Już nie chodzi o finanse, że mogą nam zabrać klientów, to uderzało w nasze dobre imię. Dużo robiłem, żeby mieć dobre opinie na Google i w mediach społecznościowych - podkreśla.

Komunikat został usunięty z portalu miasta.

- Redakcja „Czasu Zielonej Góry” przyznaje, że włączając się w dobrą wierz do akcji informacyjnej CUS, w celu ostrzeżenia zielonogórskich seniorów przed potencjalnym oszustwem, nie wzięła pod uwagę, że może w ten sposób zaszkodzić uczciwym przedsiębiorcom, którzy również nazwali swoje firmy obiegowym zwrotem „Złota Rączka” - poinformował Mirosław Gancarz, pełnomocnik prezydenta miasta ds. polityki informacyjnej. Zapowiedział, że aby naprawić błąd, redakcja przygotuje publikację do wydania papierowego informatora samorządowego na temat tej potrzebnej działalności. - Redakcja bardzo przeprasza przedsiębiorców za nieporozumienie i deklaruje podjęcie działań naprawczych - zapewnił.

W sprawie zarzutów o dumping, CUS przekazał miastu, że „sytuacja ma odmienny charakter prawny, społeczny i ekonomiczny niż dumping”. - Głównym celem dumpingu jest zdobycie przewagi rynkowej, wyeliminowanie konkurencji lub pozbycie się nadwyżek produkcyjnych. CUS, podobnie jak OPS, jest instytucją publiczną, której celem nie jest zysk, lecz realizacja zadań społecznych - napisano w wyjaśnieniu. Poinformowano też, że wiele CUS-ów realizuje usługi o tej nazwie. Wyłudniono też, że nie było konieczności ogłoszenia przetargu (więcej o tym na portalu GL).

„Chcemy być wysłuchani” – mówiła młodzież podczas okrągłego stołu

Jarosław Miłkowski
Gorzów

- Zależy nam na wdrażaniu naszych pomysłów - mówili wczoraj uczniowie szkół średnich. Około 150 młodych ludzi spotkało się z ministrem edukacji narodowej Barbarą Nowacką.

Przyjechała ona do Gorzowa na Lubuski Okrągły Stół Uczniowski. Resort oświaty organizuje podobne spotkania od około roku w każdym regionie Polski. To wczorajsze, które odbywało się w I Liceum Ogólnokształcącym w Gorzowie, było już trzynastym.

- O czym będziemy rozmawiać? Po pierwsze o edukacji obywatelskiej. To przedmiot, który w szkołach ponadpodstawowych jest od 1 września. Zawarliśmy w nim to, co będzie sercem zmiany w reformie edukacji Kompas Jutra. To znacznie

więcej działań praktycznych, znacznie więcej doświadczania. Młodzież musi wiedzieć, jak działa samorząd. Musi wiedzieć, kto i czym kieruje - mówiła minister.

- O młodych, dla młodych, powinniśmy rozmawiać z młodymi. Oni przychodzą ze swoimi doświadczeniami z domów rodzinnych i z tym, co dzieje się w ich środowisku rówieśniczym. Ważne jest, żeby posłuchać młodzieży, a nie udawać, że wie się wszystko najlepiej i że to my powinniśmy, jak będzie wyglądał przyszły świat - mówił wojewoda lubuski Marek Cebula.

A Mariusz Biniewski, lubuski kurator oświaty, dopowiadał, że nasz region szykuje się już do wprowadzenia założeń Kompas Jutra: - Powołaliśmy koordynatorów wdrażania reformy, powołaliśmy ambasadorów tej reformy - mówił.

W Lubuskich Okrągłym Stole Uczniowskim wzięli



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Minister edukacji rozmawiała wczoraj z lubuską młodzieżą przede wszystkim o edukacji obywatelskiej

udział i uczniowie z różnych lubuskich powiatów.

- Przede wszystkim chcemy czuć się wysłuchani. Chcemy, żeby pani minister wiedziała, iż

to my jesteśmy przyszłością naszego kraju. I że to, jak Polska będzie wyglądała za dwadzieścia lat, zależy od naszego wykształcenia - mówił Piotr Panek z gorzow-

skiego ILO. Jego zdaniem, w polskiej oświacie nie ma choćby dobre rozwiniętego systemu wspierania uczniów najwybitniejszych. - Za granicą są liczne stypendia, projekty, a u nas nie ma czegoś takiego. Szkoły nie mają pieniędzy, żeby kupować sprzęt potrzebny np. do olimpiady chemicznej. Będziemy postulować utworzenie funduszu lub centrum szkoleniowego, które będzie wyposażone w dobre laboratoria, pracownie i biblioteki - mówił licealista przed rozpoczęciem spotkania (główna część spotkania była zamknięta dla mediów).

Przy okazji wizyty w Gorzowie „GL” zapytała minister Nowacką o ocenę wprowadzenia do szkół edukacji zdrowotnej. Dokładnych danych dotyczących licznych rezygnacji uczniów z tego przedmiotu wciąż nie ma. Samorządy same informują, że rezygnuje z niego więcej niż połowa uczniów.

- Pełna złości i kłamstw kampania przeciwko edukacji zdrowotnej nie odniosła skutku. To spodziewany wynik. Wiadomo było, że przedmiot nieobowiązkowy nie będzie miał wielkiej frekwencji - mówiła nam minister Nowacka.

Przypomnijmy, że w Gorzowie we wrześniu odbył się protest przeciwko programowi, którego uczestnicy namawiali do wypisywania dzieci z przedmiotu.

- W jego programie są, oczywiście, pewne elementy z biologii, pewne elementy w wuefu, ale przede wszystkim są tam elementy deprawacji. Dzieci muszą się uczyć nie o matce i ojcu, tylko o osobie nr 1, osobie nr 2, o tym, jak poznaje się własne ciało. Uważamy, że to materiał dla pedofilów - mówiła wówczas „GL” Wiesława Zawadzka z gorzowskiego Klubu Gazety Polskiej.

Powiesz, że stąd jesteś i będziesz jeździł za darmo

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Radni mają dziś przyjąć pakiet uchwał związanych z Kartą Miejską. Ma ona słać istniejące karty mieszkańca, dużej rodziny i seniora. Jak ją będzie można wyrobić?

Jest to jeden z bardziej wyciekanych dokumentów przez tysiące mieszkańców. Pozwoli bowiem na bezpłatne korzystanie z komunikacji miejskiej. Za darmo autobusami i tramwajami będzie można jeździć od 1 stycznia. Wystarczy, że opłaca się podatki w Gorzowie i będzie posiadało kartę.

Dzisiaj w mieście funkcjonują: Karta Mieszkańca, Karta Dużej Rodziny i Karta Seniora. Teraz mają zostać scalone w jedno. Powstanie bowiem „Karta Miejska - Gorzów. Stąd jestem”.

Dzisiaj po południu nad pakietem uchwał w w tej sprawie mają głosować radni. Przyjęcie uchwał jest bardzo ważne, bo po zakończeniu procesu legislacyjnego ma zostać uruchomiona aplikacja i strona internetowa związana z dokumentem.

Kto chce, będzie mógł wyrobić sobie kartę w wersji plastikowej (można to zrobić w holu magistratu), ale wielu mieszkańców pewnie skorzysta z wersji elektronicznej. By wyrobić kartę mieszkańca, trzeba będzie wejść na stronę kartamiejska.um.gorzow.pl (uruchomiona zostanie



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Po okazaniu karty od 1 stycznia będzie można korzystać z komunikacji bez potrzeby kasowania biletu

też aplikacja na smartfony). We wniosku do wypełnienia trzeba będzie podać imię, nazwisko, adres, PESEL, numer telefonu i adres mailowy. Przede wszystkim trzeba będzie złożyć oświadczenie, że zamieszkuje się w Gorzowie i tutaj odprowadza się podatek dochodowy.

Choć karta ma być wydawana „na oświadczenie”, to

urząd zastrzega sobie prawo do weryfikacji jego prawdziwości. Jak?

- W szczególności poprzez wezwanie mieszkańca do okazania zeznania podatkowego lub innego dokumentu potwierdzającego fakt rozliczania podatku na rzecz miasta - informuje nas Wiesław Ciepiela, rzecznik urzędu miasta.

Plastikowa karta mieszkańca weszła w życie 1 września 2018. Do tej pory zostało wydanych prawie 34 tys. sztuk. Aktywnych jest jednak około 10,2 tys. z nich. W sierpniu kartę wyrobiło 831 mieszkańców, we wrześniu - 1195, a w październiku (do zeszłej środy, gdy poprosiliśmy o dane) było to już 931.

Choć Gorzowska Karta Mieszkańca zamieni się w Kartę Miejską - Gorzów. Stąd jestem, to w miejsce dotychczasowej nie trzeba będzie wyrobić nowej.

- Nie będzie takiego obowiązku. Urząd zachęca jednak do wymiany - mówi nam rzecznik Ciepiela. A co w sytuacji, jeśli ktoś ma już plastikową kartę mieszkańca, a będzie chciał mieć Kartę Miejską w wersji elektronicznej?

- Jeśli mieszkaniec zainstaluje aplikację i złoży wniosek, będzie możliwość, aby karta aktywowała się automatycznie - mówi Ciepiela.

Aplikacja oraz strona internetowa jeszcze nie działają. I na razie nie jest jeszcze znana data ich uruchomienia.

- Czy może oznaczać to opóźnienie we wprowadzeniu darmowej komunikacji lub też przez jakiś okres komunikacja będzie darmowa, ale nie trzeba będzie okazywać karty? - pytamy w magistracie.

- Nie przewidujemy takiego opóźnienia - mówi rzecznik urzędu miasta.

„Przekraczając granice możliwości”. To hasło ma przyciągnąć przedsiębiorców

Jarosław Miłkowski
Gorzów

21 listopada odbędzie się VII Gorzowskie Forum Gospodarcze. Poprowadzą je Beata Tadla i Igor Sokołowski. Już można zapisać się na to wydarzenie.

- To największa impreza gospodarcza w zachodniej Polsce. Siódma edycja będzie okraszona bardzo ciekawymi prelegentami, dobrą treścią i przede wszystkim wartościowymi wykładami - mówi prezydent Jacek Wójcicki.

- Myślę, że jak zwykle frekwencja dopisze, a wienią na torcie będzie power speech - dodaje wiceprezydent Jacek Szymankiewicz. Obaj zapraszają na VII Gorzowskie Forum Gospodarcze. Odbędzie się ono 21 listopada w Filharmonii Gorzowskiej. Przebiegać będzie pod hasłem „Przekraczając granice możliwości”.

- To wielkie spotkanie całego biznesu. Jest to autorska koncepcja. Od stycznia każdego roku przygotowuje je wydział obsługi inwestora i biznesu - mówi Jacek Gumowski, prezes Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego.

Co w programie wydarzenia?

Forum rozpocznie się o 9.00. Wliczając półgodzinną przerwę kawową, potrwa niewiele ponad cztery godziny.

Podzielone będzie na trzy części. W pierwszym panelu - „Cyfrowa rewolucja - finansowy matrix” rozmawiać będą m.in. Jacek Kinecki z przelewy24.pl oraz Krzysztof Pawlicki z Mastercard. Do panelu drugiego - „Miasta jutra od wizji do rzeczywistości” - zaproszeni zostali m.in. strateg wizerunkowy Tomasz Bojć i Weronika Wesołowska z Polskiego Funduszu Rozwoju. Gościem trzeciego panelu - „Talents beyond limits. Jak zatrzymać najlepszych” - będzie z kolei dziennikarz telewizyjny Maciej Kurzajewski.

Całość poprowadzą Beata Tadla oraz Igor Sokołowski, których zna wielu widzów i z pewnością nie zawiodą ich oczekiwania.

- Uwielbiam być na takich spotkaniach, bo wynoszę z nich mnóstwo energii i nowej wiedzy. Widzę na nich, jak ważne jest dla ludzi usłyszeć ukojenie - że świat zmierzza w określonych kierunkach, ale potrzeby ludzkie będą ważne i jednak nie tracimy człowieczeństwa - mówi B. Tadla.

Zgłoszenia ruszyły

Rejestracja na forum już się rozpoczęła. Odbędzie się ona na stronie <https://gorzowforum.pl/formularz-rejestracji/>. Warto się pośpieszyć, bo zainteresowanie co roku jest bardzo duże, a na wydarzenie przychodzi kilkaset osób.

Zapraszamy do obejrzenia wystawy prezentującej portrety ambasaderek projektu „Siła KobieTY”.

„Siła KobieTY - siła, wytrzymałość i nadzieja” to projekt edukacyjno-społeczny zwracający uwagę na profilaktykę nowotworów kobiecych.

Na stronie www.gazetalubuska.pl/sila-kobiety2025-lubuskie/re można wysłuchać historii uczestniczek projektu w formie podcastów.

28.10-5.11.2025

w Galerii ASKANA
Gorzów Wlkp.
(poziom 0)

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNERZY AKCJI:

GAZETA LUBUSKA

Galeria ASKANA

Klinika Wiśniowa

NS ZOZ DIAGNOSTYK

Jedno Serce

NovaMED CENTRUM MEDYCZNE
Z troską o Wasze zdrowie

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Hasło Marszu Niepodległości

Piętnaście dni przed datą Marszu Niepodległości jego organizatorzy podali hasło tegorocznej edycji: „Jeden naród, silna Polska”. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Bartosz Malewski przypomniał, że po dwóch latach wydarzenie ma znów status zgromadzenia cyklicznego. Szef sztabu organizacyjnego tegorocznego Marszu Niepodległości, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Marcin Osowski przekazał, że w tym roku, oprócz organizacji patriotycznych, w Marsz Niepodległości będą zaangażo-

wane różne grupy zawodowe. Będą to m.in. przedstawiciele organizacji rolniczych, myśliwskich czy koła gospodyń wiejskich. Organizatorzy pytani byli, czy w wydarzeniu weźmie udział prezydent Karol Nawrocki. Malewski odpowiedział, że w poprzednich latach, kiedy Nawrocki pełnił inne funkcje, był m.in. szefem IPN-u, uczestniczył w marszu. - Nie będzie dla nas żadnym zdziwieniem, jeśli prezydent podejmie decyzję o tym, by również w tym roku się pojawić - powiedział. oprac. WS | PAP

ZGORZELEC

Droga do Niemiec zamknięta



Do 14 listopada most graniczny między Polską a Niemcami będzie całkowicie zamknięty - poinformowali urzędnicy ze Zgorzelca. Powodem jest konieczność przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych. Możliwe jest korzystanie z przejść Jędrzychowice - Ludwigsdorf lub Radomierzycy - Hagenwerder.

WARSZAWA

Oszustwa przy bankomatach

- Przybywa poszkodowanych klientów banku Santander. Łącznie pieniądze straciło blisko 170 osób - poinformował rzecznik prasowy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, kom. Marcin Zagórski. Na policję zgłaszają się osoby, z których kont indywidualnych dokonano nieuprawnionych wypłat. Bank poinformował

w niedzielę, że jego monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewniono, że skradzione środki zostaną zwrócone. Łącznie policjanci przyjęli do tej pory zgłoszenia od ponad 80 osób z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego.

oprac. WS | PAP

POZNAŃ

- Potrzebujemy rozważnej i świadomej obecności państwa w polskiej gospodarce i w systemie przedsiębiorczości - podkreślił w poniedziałek Karol Nawrocki podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego. Dwudniowe spotkanie ma być największą imprezą gospodarczą w Polsce Zachodniej. W tym roku wydarzenie zgromadziło ok. 2 tys. osób. Nawrocki zapewnił, że będzie wspierał dobre rozwiązania służące gospodarce.

„

Uznaję to za mój osobisty sukces, że Donald Trump zaprosił prezydenta Polski do uczestnictwa w spotkaniu grupy G20

Karol Nawrocki, prezydent RP

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną?

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Nasi wierzyciele będą musieli zapisać resztę naszych zobowiązań po stronie straty - przyznał były wiceprzewodniczący Nowoczesnej Witold Zembaczyński.

W sobotę podczas Konwencji Krajowej Platforma Obywatelska zaprosiła do swojego grona działaczy Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polska i zmieniła się w Koalicję Obywatelską. Zmiany statutu i nazwy partii muszą być teraz zarejestrowane w ewidencji partii politycznych.

W poniedziałek Witold Zembaczyński, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Nowoczesnej, poinformował, że KO jest na etapie rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

- Kiedy dokonają się te czynności rejestrowe, przejdziemy do składania deklaracji. Tutaj wchodzi w grę umowa polityczna, którą zawarliśmy o tym, że staniemy się członkami, mając wszelkie prawa wyborcze, mogąc uczestniczyć w wyborach wewnętrznych - tłumaczył w rozmowie z RMF FM. Dopytywany o wybór nowego przewodniczącego, stwierdził, że musi nim zostać charyzmatyczna postać, a - jak dodał - nie zna nikogo bardziej charyzmatycznego niż premier Donald Tusk.

- Każdy, kto myślał, że jego siła się kończy, to po prostu był



Nowoczesna po 10 latach działalności pozostawiła po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych

w błędzie - stwierdził Zembaczyński.

Poseł przyznał też, że po zjednoczeniu ugrupowań działacze będą musieli płacić wyższe składki członkowskie.

- Trzeba płacić więcej po to, żeby mieć pieniądze na to, żeby stawiać i budować cegiełkę po cegiełce tamę przeciwko prawnicowemu populizmowi PiS-u - ocenił Zembaczyński.

W piątek władze Nowoczesnej podjęły decyzję o rozwiązaniu partii po 10 latach jej działalności. Ugrupowanie pozostawiło po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych. Składa się

na niego zaciągnięty w 2015 r. kredyt w PKO BP oraz 900 tys. zł, które Nowoczesna jest winna Polsatowi za spoty wyborcze w kampanii parlamentarnej.

- Spłacaliśmy zobowiązania po Ryszardzie Petru co miesiąc. Zostało trochę tego, ale chcę uspokoić, że (...) Skarb Państwa nie będzie przejmował żadnych naszych zobowiązań - zapewnił Zembaczyński.

- Przeprowadziliśmy taki sposób likwidacji partii, że po prostu te dwa podmioty - z żalem to mówię - będą musiały sobie zapisać resztę tych zobowiązań po stronie straty. Na jedną trze-

cią tych zobowiązań pieniądze mamy jeszcze zabezpieczone. Natomiast pozostała część to jest pewne ryzyko związane z prowadzeniem tego typu działalności, jakim jest kredytowanie partii politycznej - ocenił polityk, dodając, że wszystko było robione „zgodnie z literą prawa”.

- Nie było naszą intencją, żeby tak się to stało. Należy docenić, że pozbawieni funduszy spłaciliśmy zobowiązanie, które kto inny zaciągnął - zaznaczył.

Zgodnie z nowym statutem partii działacze Nowoczesnej i Inicjatywy Polska do 30 czerwca przyszłego roku będą mogli wypełnić deklarację członkowską - tym samym zostaną przyjęci w poczet członków KO.

Od razu będzie im przysługiwać prawo do wzięcia udziału w głosowaniach na nowe władze. Ich wybory mają się odbyć nie później niż w ciągu 45 dni od zatwierdzenia przez sąd zmiany nazwy i statutu w ewidencji partii politycznych.

Szef KO ma zostać wybrany w styczniu przez wszystkich członków partii.

Donald Tusk oświadczył w niedzielę, że będzie ubiegać się o przewodniczenie partii. Z kolei były marszałek Senatu Tomasz Grodzki podkreślił, że kierowanie KO przez Tuska jest przesądzone i niepodważalne. Przekazał też, że prezydium partii zostanie poszerzone tak, by politycy likwidowanych ugrupowań znaleźli swoje miejsce we władzach KO. PAP

Areszt za prowadzenie działań na rzecz obcego wywiadu. Zatrzymywani agenci to bardzo często „przeciętni ludzie”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwojga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dobrzyński przekazał w komunikacie informacje o zatrzymaniu 32-letniego mężczyzny i 34-letniej kobiety.

Zbierane przez nich informacje dotyczyły żołnierzy Sił Zbrojnych RP oraz infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium Polski, w tym infrastruktury transportowej służącej wsparciu logistycznemu i militarnemu walczącej Ukrainy.

Sledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 130 par. 3 kk nadzoruje Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas poniedziałkowego briefingu Dobrzyński przypo-

mniał, że ostatnio premier Donald Tusk wspominał o ośmiu zatrzymanych osobach.

- Te dwie osoby są wśród tych osób, o których mówił premier - powiedział. W ubiegłym tygodniu rzecznik koordynatora służb specjalnych przekazał, że w ostatnich miesiącach Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Dobrzyński zaznaczył, że „szpieczy, którzy są zatrzy-

mywani przez polskie służby, wyglądają jak przeciętni obywatele, przeciętni ludzie”. Podał, że wśród tych 55 zatrzymanych był m.in. taksówkarz, fryzjer i kurier, czyli osoby, które nie rzucają się w oczy.

Zaapelował do wszystkich, którzy widzą kogoś, kto robi zdjęcia infrastrukturze krytycznej, transportowej czy wojskowej, by dzwoniли na numer 112 i informowali służby.

- Policjanci przyjadą i to wszystko sprawdzą - dodał. PAP

Włosi mogą wydać Ukraińca podejrzanego o atak na NS 2

oprac. Karolina Wrońska
Rzym

Obrona zapowiedziała ponowne odwołanie się od decyzji i powołała się na postanowienie polskiego sądu w podobnej sprawie.

Sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się w poniedziałek na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości obywatela Ukrainy Serhija K., podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 roku.

49-letni Ukraińiec, były wojskowy, został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał w Ukrainie.

Włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces za uszkodzenie rurociągu. Następnie włoski Sąd Najwyższy (kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat Serhija K., Nicola Canestrini, zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

- W postępowaniu doszło do ciężkich naruszeń procedu-



Niemieccy śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani i zawiezieni na Ukrainę

ralnych, które podważają jego legalność i zgodność z zasadami sprawiedliwego procesu - podkreślił Canestrini. W jego ocenie „nie jest przestrzegana zasada wzajemnego zaufania między państwami, czego dowodem jest to, że nie wzięto pod uwagę polskiej decyzji, w której uznano obiektywny immunitet funkcjonalny”.

W ten sposób włoski adwokat odniósł się do ogłoszonej 17 października decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który odmówił wydania władzom niemieckim obywatela Ukrainy Wołodymyra Żurawłowa, a także

uchylił zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie. Według sądu wniosek władz niemieckich o wydanie mężczyzny nie zasługuje na uwzględnienie. Mężczyzna był poszukiwany

Sąd w Bolonii po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji

europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream 2.

Według niemieckiej prokuratury Ukrainiec i jego towarzysze do swojej akcji wykorzystali jacht, który wypłynął z portu w Rostocku. Wynajęli go w Niemczech na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników.

Śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream co najmniej cztery ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani przez kierowcę i zawiezieni na Ukrainę. PAP

Izrael intensyfikuje ataki na Hezbollah. Od czwartku w Libanie zginęło 11 osób

oprac. Anna Nagel
Bejrut

Izrael informuje, że uderzenia są wymierzone w Hezbollah i wylicza jego bojowników zabitych w atakach. Misja pokojowa ONZ podała, że zestrzeliła izraelskiego drona.

Izraelska armia przekazała w poniedziałek, że zestrzelony bezzałogowiec wykonywał standardową misję zwiadowczą i nie stanowił zagrożenia dla wojsk UNIFIL. W czwartek w atakach na południe Libanu zginęły co najmniej cztery osoby, w tym starsza kobieta - przekazała państwowa agencja prasowa Ani. Izraelska armia podała, że zaatakowała infrastrukturę Hezbollahu, w tym obóz szkoleniowy i fabrykę rakiet.

Naloty trwały też przez kolejne dni, do niedzieli zginęło w nich łącznie 11 osób.

Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu w południowym Libanie, jednego z dowódców oddziałów specjalnych tej grupy, a także jej członków odpowiedzialnych za przemyt broni z Iranu. Jesienią ub.r. doszło do otwartej wojny, która skończyła się zawartym pod koniec listopada 2024 r. rozejmem.

Według umowy obie strony miały wycofać się z południa Libanu, a kontrolę nad tym obszarem miała przejąć regularna armia libańska.

Siły UNIFIL liczą obecnie ponad 10 tys. żołnierzy, w tym ok. 210-osobowy kontyngent z Polski. PAP



Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu

Litwa zamyka przejścia graniczne z Białorusią. To odpowiedź na „atak hybrydowy” z balonami

oprac. Anna Nagel
Wilno

De facto przejścia graniczne z Białorusią pozostają zamknięte od soboty wieczór, ale rząd podejmie formalną decyzję w tej sprawie dopiero podczas posiedzenia w środę.

- Nasilające się incydenty z wykorzystaniem balonów meteorologicznych, które wlatują w litewską przestrzeń powietrzną z Białorusi, stanowią atak hybrydowy - oświadczyła w poniedziałek po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego premier Litwy Inga Ruginiene.

- W reakcji Litwa zamyka na czas nieokreślony naziemne przejścia graniczne z Białorusią - dodała. Ograniczenia przy przekraczaniu



Ograniczenia nie będą dotyczyły obywateli UE

granicy nie będą dotyczyły dyplomatów i poczty dyplomatycznej, a także obywateli krajów Unii Europejskiej wjeżdżających z Białorusi.

- Wszelki inny ruch zostanie zamknięty - zapowiedziała szefowa rządu.

- W ten sposób wysyłamy sygnał Białorusi i mówimy, że żaden hybrydowy atak nie będzie tolerowany. Podejmiemy wszelkie najsurowsze działania, aby powstrzymać ataki - oznajmiła.

Ruginiene poinformowała, że opracowany został plan działania w celu zwalczania balonów przemysłowych - będą go realizowały poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe.

Zgodnie z tym planem wojsko od poniedziałku sięgnie po „wszelkie środki, w tym kinetyczne”, aby zestrzeliwać balony przemysłowe.

Rząd przygotowuje ponadto poprawki do kodeksu karnego, zaostrzające kary za przemyt; nasiloną zostanie też walka z przemytem.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracuje dodatkowy

pakiet sankcji wobec Białorusi. - Konsultujemy się i komunikujemy również z naszymi sojusznikami i sąsiadami: Polską i Łotwą. Wszystkie nasze działania są z nimi koordynowane, nie jesteśmy oddzielnym państwem, jesteśmy częścią NATO i UE - podkreśliła Ruginiene.

Z powodu wtargnięcia białoruskich balonów w przestrzeń powietrzną Litwy w ostatnim czasie lotnisko w Wilnie było zamykane cztery razy, w tym w miniony weekend. Ostatnie zawieszenie pracy lotniska dotknęło ponad 7 tysięcy pasażerów i blisko 50 lotów.

Litewskie Porty Lotnicze zastrzegają, że jeszcze w poniedziałek nadal mogły występować pojedyncze opóźnienia lotów z powodu zakłóceń w rotacji załóg i samolotów.

PAP

Paraliż budżetowy w USA ogranicza aktywność NASA

oprac. Karolina Wrońska
Waszyngton

Tysiące pracowników agencji kosmicznej wysłano na przymusowe urlopy, zawieszono też wiele działań w projektach kosmicznych.

Paraliż budżetowy w USA jest wynikiem nieuchwalenia prowidzium budżetowego po wygaśnięciu budżetu na ubiegły rok fiskalny, który skończył się 30 września.

Senatorzy Partii Demokratycznej blokują uchwalenie przegłosowanego w Izbie Reprezentantów prowidzium, bo żądają przywrócenia dopłat do ubezpieczeń zdrowotnych, bez których koszty ubezpieczenia mają drastycznie wzrosnąć.

Podczas tego tzw. federal government shutdown agencje rządowe podtrzymują tylko

działania uznane za kluczowe, a wszelka pozostała aktywność jest wstrzymywana.

Pośród około 18 tysięcy pracowników NASA pracuje jedynie około 3 tysięcy. Nie są podpisywane nowe umowy, granty, porozumienia o współpracy. Nawet w serwisie typu Astronomical Picture of the Day (APOD), czyli astronomiczne zdjęcie dnia, widnieje stosowny komunikat i brak nowych zdjęć.

Gdy paraliż administracji federalnej się zakończy i NASA powróci do pełnego działania, będzie musiała zmierzyć się z poważną redukcją budżetu. Według prezydenckiego projektu budżetu na rok fiskalny 2026, obcięcie funduszy NASA jest na poziomie jednej czwartej, planowane są też duże grupowe zwolnienia pracowników. PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,38

DANE WG NBP Z DNIA 27.10.2025, G. 12:00

Polski sport ma nowego giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów

Piotr Szymański
piotr.szymanski@polskapress.pl

Polski sport olimpijski wchodzi w etap, którego jeszcze nie było. Tuż przed sezonem zimowym ogłoszono partnerstwo, które jednocześnie wzmacnia premie dla zawodników i otwiera drzwi do zupełnie nowego sposobu wspierania reprezentacji przez kibiców. Zmienia się nie tylko widoczność marki przy ruchu olimpijskim, ale też narzędzia finansowania – łączące tradycję z rozwiązaniami cyfrowymi. Kto za tym stoi, jak to zadziała i czy sportowcy na tym wygrają?

W Monako, podczas wydarzenia gromadzącego przedstawicieli świata sportu, biznesu i technologii, obecna była także redakcja „Strefy Biznesu”. Obejrzyj relację z wydarzenia.

Umowa, która otwiera nowy rozdział w sporcie

Polski Komitet Olimpijski ogłosił 22 października 2025 r. w Monako, że zondacrypto – licencjonowana giełda kryptowalut – została Sponsorem Generalnym PKOl i Olimpijskiej Reprezentacji Polski, a także Oficjalną Giełdą Kryptowalut. Porozumienie obejmuje lata 2026-2028, do igrzysk w Los Angeles. Jak podkreśla prezes PKOl Radosław Piesiewicz, to współpraca o bezprecedensowej skali.

– Mam ogromną przyjemność ogłosić, że zondacrypto staje się dziś Sponsorem Generalnym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (...) A tym, co będzie nas bardzo mocno wyróżniało, to po raz pierwszy w historii Dom Polskiego Sportu będzie nosił nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. (...) Szukaliśmy przede wszystkim nowoczesnej i potężnej firmy, marki, która będzie w stanie nas wesprzeć. zondacrypto to licencjonowana giełda kryptowalut, a to jest bardzo ważne – zapewnia Radosław Piesiewicz.

Elementem o wysokiej widoczności będzie rebranding warszawskiej siedziby PKOl



FOT. 123RF

przy Wybrzeżu Gdyńskim – nowa nazwa zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl i neon przy Wiślostradzie.

Ekspozycja marki łączy się z rozbudowanym pakietem świadczeń sportowych i technologicznym ramieniem projektu, w którym centralną rolę odegra token TeamPL (TMPL).

Dwa razy wyższe premie za zimowe igrzyska olimpijskie – połowa w tokenach

Wraz z kontraktem sponsorskim PKOl ogłosił rekordowy system nagród na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Premie zostaną podwojone względem 2024 r. i będą wypłacane w modelu 50/50: połowa w gotówce, połowa w tokenach. W konkurencjach indywidualnych przewidziano 500 tys. zł za złoto, 400 tys. zł za srebro, 300 tys. zł za brąz. Identyfikacyjne kwoty „na głowę” otrzymają zawodnicy w zespołach 2-6-osobowych (sztafety, miksty, team event). W sportach drużynowych stawki sięgną 4/3/2 mln zł do podziału za odpowiednio złoto, srebro i brąz.

Nowością jest system nagród dla miejsc 4-8 oraz wyższe premie dla trenerów głównych (200/150/100 tys. zł – odpowiednio za złoto/srebro/brąz,

po połowie w gotówce i tokenach).

– Podwajamy nagrody dla naszych medalistów. (...) Po raz pierwszy w historii premie za igrzyska zimowe będą wyższe niż za letnie – akcentuje Radosław Piesiewicz, prezes PKOl. To sygnał, że motywacyjny system obejmie szerzej kadry olimpijskie, a nie tylko podium.

Tokenizacja reprezentacji i nowe strumienie finansowania

W praktyce mechanizm „50/50” opiera się na wdrażanym tokenie TeamPL (TMPL). Prezes zondacrypto Przemysław Kral podkreśla, że mowa o realnym narzędziu finansowym, a nie wyłącznie symbolicznym.

– W polskim sporcie nie brakuje talentów. Brakuje natomiast środków, by mogły w pełni rozwinąć skrzydła. (...) To pierwsza tego typu współpraca branży kryptowalut ze sportem. I nie będą to tylko słowa, ale przede wszystkim konkretne czyny – mówi Przemysław Kral, prezes zondacrypto.

Aby zobrazować wymiar „cyfrowej” części świadczeń, Kral sięgnął po przykład z kolarstwa.

– Za wyniki w Tour de France wypłaciliśmy 20 tysięcy euro w naszym tokenie ZND. Agnieszka może przyznać albo zaprzeczyć, że są to realne środki – wskazuje Przemysław Kral.

– Kryptowaluty mogą wydawać się abstrakcyjne, ale na własnej skórze odczułam, że jest to realne wsparcie – potwierdza kolarzka Agnieszka Skalniak-Sójka.

Fundamentem projektu będzie token TeamPL (TMPL) – według zapowiedzi pierwszy na świecie token olimpijski. Ma on wdrożyć nowe, przejrzyste źródła finansowania sportów olimpijskich, umożliwiając kibicom bezpośrednie wspieranie reprezentacji Polski i poszczególnych sportowców. W planach jest moduł partycypacyjny (m.in. głosowania nad wybranymi decyzjami PKOl, np. sposobami przeznaczania części budżetu) oraz moduł aukcyjny na platformie zondacrypto, dający dostęp do ekskluzywnych wydarzeń i unikatowych gadżetów.

Harmonogram zakłada debiut TMPL na początku lutego 2026 roku, tuż przed startem zimowych igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Wyплаты tokenowej części premii mają nastąpić właśnie w oparciu o TMPL.

– Teraz czas na kolejny krok. Tworzymy inicjatywę technologiczną, które realnie wesprą reprezentujących nas sportowców – zaznacza Kral.

Kolarstwo jako poligon współpracy

Zanim partnerstwo objęło PKOl, zondacrypto rozwijała współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, wspierając reprezentację na mistrzostwach świata i Europy oraz przedłużając umowę na kolejne lata.

– Cieszę się ze współpracy z zondacrypto, współpracy, która wesprze rozwój polskiego kolarstwa przez kolejne lata, prowadząc nas do sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles 2028. (...) Stworzenie funduszu stypendialnego dla młodych, zdolnych kolarzy, uatrakcyjnienie nagród za sportowe sukcesy oraz wzmocnienie wielopoziomowego systemu szkolenia to jedno z wielu wspólnych działań – mówi Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego.

Współpraca dotyczy także płaszczyzny równościowej i ciągłości karier. W ramach umowy PKOl – zondacrypto przewidziano program wsparcia dla zawodniczek matek oraz rozwiązania pomocowe

przy kontuzjach długoterminowych.

– Wsparcie dla polskich olimpijczyków, to finansowe, jest bardzo ważne. I to wsparcie w tym momencie weszło na zupełnie inny, wyższy level – podkreśla Anna Puławska, dwukrotna medalistka olimpijska w sprincie kajakowym i dwukrotna tegoroczna mistrzyni świata.

Wioślarz Dominik Czaja, brązowy medalista z Paryża 2024, dodaje:

Token Team PL jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Jest to ogromny krok w przyszłość, szczególnie dla kibiców, którzy bezpośrednio będą mogli wesprzeć swoich ulubionych sportowców.

Co wiemy o zondacrypto?

Zondacrypto działa od 2014 roku jako jedna z największych licencjonowanych giełd kryptowalut w Europie. Spółka ma licencje operacyjne, wpisy do rejestrów lub członkostwa w organizacjach samoregulacyjnych m.in. we Włoszech, na Słowacji, Cyprze, w Estonii, Szwajcarii i Kanadzie, a w UE jest w toku procesu licencyjnego MiCA. Ekosystem firmy obejmuje m.in. bramkę płatniczą krypto-fiat zondacrypto pay, platformę ZND upraszczającą wejście w świat krypto oraz Akademię zondacrypto – zaplecze edukacyjne dla początkujących i zaawansowanych. Token ZND zadebiutował na pierwszych giełdach w październiku 2024 r.

W sporcie zondacrypto buduje szerokie portfolio: jest sponsorem tytularnym kobiecej ekipy Canyon//SRAM zondacrypto, współpracuje z klubami w Polsce (m.in. Raków Częstochowa, GKS Katowice, Pogoń Szczecin, Dziki Warszawa) i w Europie (Bologna FC 1909, Parma Calcio, Atalanta Bergamo, AS Monaco FC i AS Monaco Basket, HC Davos). W gronie ambasadorów znajdują się m.in. Giorgio Chiellini, David Trezeguet, Valtteri Bottas, Tiffany Cromwell, Mattia Perin, Andrea Pusateri i Szymon Ładniak.

©©

U jednego szefa chorujesz, u drugiego pracujesz. Nadchodzą rewolucyjne zmiany w firmach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący zwolnień lekarskich. Projekt m.in. umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy, a pracę u drugiego.

Projekt ustawy umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w jednym miejscu, a pracę w drugim

Resort pracy, który jest autorem projektu ustawy o zmianach w zwolnieniach lekarskich, uzasadnia przepis tym, że potrzebne jest bardziej elastyczne podejście do zwolnień. Przytaczano tu przykład chirurga, który ze złamanym palcem nie może przeprowadzić operacji i powinien być na L4 w szpitalu. Ale ten uraz nie wyklucza jego pracy na drugim etacie jako wykładowcy w szkole wyższej. Ten sam chirurg nie musiałby mieć zwolnienia u drugiego pracodawcy i mógłby pracować

tam bez zakłóceń jako dydaktyk.

Nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu

Propozycja zmian budzi jednak wątpliwości. Na przykład Mikołaj Zajac, prezes Conperio, polskiej firmy doradczą specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych, podkreśla, że pomysł może brzmieć racjonalnie w teorii, ale w praktyce będzie niezwykle trudny do skontrolowania, generując miliardowe koszty.

Może się okazać, że nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu. Za ten sam okres dostaliby świadczenie chorobowe z jednego miejsca i wynagrodzenie z drugiego. Pracodawcy obawiają się, że proponowana regulacja może spowodować wzrost liczby zwolnień lekarskich, a co za tym idzie pro-



Projekt ustawy o zwolnieniach lekarskich umożliwia pracę u jednego pracodawcy i jednocześnie chorowanie u drugiego

blemy kadrowe, dezorganizację i spadek efektywności w firmach.

- To zmiana, która może stworzyć jeszcze większą furtkę do nadużyć. Już dziś nadużywanie zwolnień chorobowych stanowi poważny problem społeczny. Zamiast uszczelniać system, ryzykujemy jego dalsze rozszczęlnienie. Kto zdecyduje, że dana osoba może pracować u innego pracodawcy? Lekarz wystawiający L4, lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a może sam pracownik? Już dziś brakuje orzeczników,

a system kontroli ledwo funkcjonuje - twierdzi Mikołaj Zajac, prezes Conperio.

34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć

Według danych Conperio aż 34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć. W ubiegłym roku Polacy pobrali 27,4 miliona zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290 milionów dni absencji - o 2,8 mln dni więcej niż rok wcześniej.

- Łatwość uzyskania L4, szczególnie dzięki teleporadom, budzi ogromne wątpliwości. Część lekarzy nadużywa przywileju wystawiania zwolnień bez badania pacjenta. Wprowadzenie kolejnego wyjątku, który pozwoli łączyć chorobowe z pracą, tylko pogłębi ten proceder. Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której przykładowo informatycy miesiącami pobierają zasiłek na L4 u jednego pracodawcy, pracując równocześnie dla drugiego. Tylko czy naprawdę o to chodzi? Dla kogo w rzeczywistości jest ta zmiana i jaki odsetek pracowników realnie będzie mógł z niej skorzystać? - pyta Mikołaj Zajac.

Prezes Conperio przypomina też o zjawisku tak zwanego prezenteizmu, czyli obecności w pracy mimo choroby. Postawa taka może obniżyć produktywność pracownika nawet o 50 procent, zwiększać liczbę błędów, wypadków w pracy i pogarszać atmosferę w zespołach. Koszty w tym przypadku mogą być nawet wyższe niż w przypadku absencji pracownika.

Możliwe są też inne zmiany - podejmowanie przez pracownika na L4 „incydentalnych działań ważnych dla funkcjonowania firmy”

Nowe przepisy mogą wprowadzić w życie również inne zmiany. Dobrym kierunkiem, jak mówią przedsiębiorcy, będzie możliwość podejmowania przez pracownika na L4 „incydentalnych działań, ważnych dla funkcjonowania firmy”. Chodzi tu głównie o podpisywanie dokumentów czy wykonywanie pilnego telefonu.

Inną pozytywnie ocenianą propozycją jest to, że od pierwszego dnia choroby pracownika to ZUS będzie wypłacał zasiłek chorobowy (teraz jest tak, że wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni zwolnienia płaci pracodawca).

Projekt zakłada też, że wprowadzone zostaną zmiany dotyczące zasad zatrudniania lekarzy orzeczników ZUS. Nowe przepisy, jeśli zostaną przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, będą obowiązywać od nowego roku. ©©

Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska nie jest już tylko państwem absorbującym inwestycje, ale także poważnym inwestorem aktywnym w różnych częściach świata.

- Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger, przewodniczący Rady Nadzorczej w Dr Irena Eris.

Współzałożyciel firmy Dr Irena Eris, Henryk Orfinger, mówił podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie, że stan polskiej gospodarki jest efektem ciężkiej pracy.

- To nie jest tak, że nagle coś się wydarzyło. To kontynuacja procesu, który trwa od 36 lat i będzie trwał jeszcze pewnie długo, mam nadzieję z pozytywnymi skutkami - mówił Henryk Orfinger.

W rozmowie ze „Strefą Biznesu” Orfinger odniósł się do konkurencyjności europejskiego rynku na arenie międzynarodowej i konieczności wprowadzania racjonalnych regulacji.

- Na pewno niektóre obszary na rynku wymagają regulacji, a inne powinny być regulowane w mniejszym stopniu. Na przy-



Panel „Etyka czy strategia”. W środku Irena Eris

kład obszarem nieregulowanym w UE jest hotelarstwo. Certyfikacja hoteli zależy od danego kraju, czyli cztery gwiazdki w Polsce nie są równoznaczne czterem gwiazdkom we Włoszech czy w innym kraju UE. Według mnie to akurat powinno być uspoijnione w całej Unii. Z kolei w branży kosmetycznej mamy nadregulację. Instytucje unijne co chwila zmieniają zakres surowcowy produktów. Niestety, w tym kontekście są one bardzo podatne na opinię społeczną. Przykładowo istnieje opinia, że jakaś substancja jest rakotwórcza. Chociaż nie potwierdzają tego badania, to jednak instytucje unijne decydują się wycofać ją z obrotu. Firmy nagle są zmuszone zmienić produkcję i opracować nową technologię pro-

dukcyjną, a to generuje olbrzymie koszty - mówi Henryk Orfinger.

Przedsiębiorca uważa też, że Unia Europejska za bardzo skupiła się na własnym rynku. Według niego biznes europejski potrzebuje dziś więcej wsparcia w postaci dyrektyw i racjonalnych regulacji prawnych.

- Mam wrażenie, że Europa stała się taką wyspą, która żyje swoim życiem i przestała patrzeć na to, co dzieje się wokół niej - w Azji czy w USA. Przestajemy być konkurencyjni i innowacyjni. To nie jest dobry kierunek. Oczywiście mamy już pewne omnibusy, pewne zmiany w regulacjach, ale one mają charakter chwilowy. Na przykład co z tego, że odroczone o dwa lata raportowanie podatkowe, jeśli ono i tak ma

być wdrożone. Czekamy, co będzie dalej. Miną te dwa lata i wrócimy do pierwotnej propozycji. Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger.

Podczas panelu „Etyka czy strategia” prezes PFR TFI Piotr Dmuchowski odniósł się do raportu o polskich inwestycjach za granicą. Raport „Globalne horyzonty polskich inwestycji” został opracowany przez PwC i PFR TFI we współpracy z KUKE. Piąta edycja raportu wskazuje, że zainteresowanie ekspansją wśród polskich przedsiębiorstw z roku na rok wzrasta.

- Polskie przedsiębiorstwa coraz aktywniej wychodzą za granicę i faktycznie tym razem raport to pokazuje. Jesteśmy na progu wielkiej zmiany i fala tych inwestycji faktycznie - mamy takie wrażenie - rusza. Polska gospodarka znakomicie się rozwija, a polskie przedsiębiorstwa świetnie radzą sobie z kryzysami - wskazywał Piotr Dmuchowski.

Menedżer Andrzej Klesyk mówił podczas panelu, że „nasze społeczeństwo potrafi kombinować w dobrym tego słowa znaczeniu”. Mamy genialnych inżynierów, programistów, ale niestety nasz zmysł marketin-

gowy dopiero się rozwija. Natomiast prezes Maspex Krzysztof Pawiński zaznaczył, że „polskie firmy, żeby grać poważną grę, muszą mieć masę kapitałową”. Zaznaczył, że po tym procesie nastąpi „wspinanie się po drabinie lepszych marż, bardziej zyskowych projektów”.

Pawiński podkreślał też, że nie można wymagać od polskiego biznesu, który ma raptem 35 lat, że będzie konkurował z firmami, które budowały się dłużej. - Trzeba nam trochę cierpliwości i tej cierpliwości nam brakuje - podkreślił Pawiński.

Przedsiębiorczyni Nina Kowalewska-Motlik zaznaczała podczas panelu, że największym problemem, jaki popętniliśmy podczas sukcesu gospodarczego ostatnich 36 lat, było to, że nie udało się zbudować marki „Polska”, czy „Polska Gospodarka”. Według niej ciągle nie potrafimy chwalić się sukcesami.

Ciekawą dyskusją podczas EFNI była też ta poświęcona liderom. Uczestnicy panelu mówili m.in., że odpowiedzialne decyzje, dbałość o pracowników i środowisko pracy oraz przejrzystość w działaniu nie tylko wzmacniają zaufanie do firmy, ale stają się realnym kapitałem organizacji.

Henryk Orfinger zaznaczył, że jednym z parametrów, które

mogą świadczyć o tym, czy pracodawca jest etyczny, jest niska rotacja pracowników. Działania etyczne - jak mówił - nie zawsze jednak przynoszą zyski, ale opłacają się w dłuższej perspektywie. Za przykład podał firmy, które wstrzymały sprzedaż produktów na Rosję i Białoruś po eskalacji wojny w Ukrainie. - Jako firma straciliśmy 10% obrotów, ale uważaliśmy, że tak musimy zrobić - mówił podczas dyskusji na EFNI Henryk Orfinger.

Filozofka prof. Magdalena Środa podkreśliła, że najważniejsze są dobre praktyki. Kluczem jest to, żeby etyka nie skończyła się tylko na deklaracjach. Stwierdziła, że najlepsze są regulacje etyczne stworzone przez ludzi, którzy pracują w danej firmie.

Dyrektor departamentu ESG w GK Enea, Izabela Rakuć-Kochaniak, podkreśliła z kolei, że rolę liderów jest dawać etyczny przykład i wprowadzać wartości w firmie. Izabela Rakuć-Kochaniak zaznaczyła, że jej zdaniem znajdujemy się w fazie nadmiernej potrzeby raportowania.

- Polskie firmy zabijają ideę zrównoważonego rozwoju, gdzieś zatracamy się w tych Excelach - oceniła Rakuć-Kochaniak. ©©

Znana firma informatyczna coraz śmielej działa w obronności. Tworzy nowoczesne systemy antydronowe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Jednym z priorytetów jest dziś stworzenie ekonomicznego rozwiązania pełniącego funkcję ochrony antydronowej, najlepiej z wykorzystaniem dostępnego osprzętu i technologii. Skuteczny system antydronowy powinien obronić obiekty przy minimalnych stratach własnych i optymalnym zużyciu środków w odniesieniu do zagrożenia - mówi Strefie Biznesu Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS, polskiej firmy informatycznej, która specjalizuje się m.in. w systemach antydronowych i rozwiązaniach AI dla firm.

Strefa Biznesu: Firma Transition Technologies MS specjalizuje się m.in. w systemach wspierających bezpieczeństwo. Co dokładnie produkuje?

Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS: Jako software house (zapis red.: firma zajmująca się tworzeniem oprogramowania na zamówienie) specjalizujemy się głównie w dostarczaniu usług software IT dla sektorów zarówno komercyjnego, jak też dla sektora związanego z szeroko pojętą obronnością. Pracujemy w różnych modelach - od uzupełniania zespołów naszych klientów specjalistycznymi ekspertami, poprzez oddelegowywania całych zespołów pracujących nad konkretnym zagadnieniem aż po realizację projektów. W obszarze obronności pracujemy dla polskiego sektora zbrojeniowego, różnych agencji NATO, jak również dla Europejskiej Agencji Kosmicznej. Nasze zaangażowanie obejmuje zarówno prace badawczo-rozwojowe, jak i wdrożenia systemów „pod-klucz”. W portfolio kontraktów TTMS ma już kilkanaście realizacji dla tego sektora. Ciekawa jest tu na przykład współpraca z NATO Allied Command Transformation Innovation Hub. W ramach tej współpracy opracowujemy, budujemy i testujemy nowatorskie rozwiązania pod kątem możliwości zastosowania najnowszych technologii IT w ramach przygotowań sojuszu na wyzwania przyszłego, coraz bardziej zdigitalizowanego i autonomicznego pola walki.

Proszę powiedzieć coś więcej o rozwiązaniach, które opracowujecie.

Jednym z istotnych zagadnień współczesnego pola walki jest budowanie narzędzi IT - w oparciu o AI i algorytmy LLM - które przyspieszają i pogłębiają analizę różnych zmiennych na polu walki, a których celem jest wsparcie operatora, na przykład systemu antydronowego, w podjęciu błyskawicznej decyzji w toku walki. Jest to relatywnie nowe, narastające wyzwanie, które wspieramy i które w szerszej perspektywie dotyczy całej gamy obiektów bezzałogowych. Duża liczba atakujących dronów może komplikować działania obronny przeciwlotniczej na wielu poziomach, co jeszcze bardziej akcentuje potrzeby związane z błyskawicznym przetwarzaniem dużej ilości danych. W ramach naszych prac projektujemy rozwiązania oparte na algorytmach AI i systemach autonomicznych oraz ich integracji z tzw. systemami C4ISR (od ang. Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance, and Reconnaissance), przyspieszającymi podejmowanie decyzji dzięki przetwarzaniu informacji równolegle pozyskiwanych z różnych źródeł. Wchodzimy też trochę w rolę integratora dostępnych rozwiązań, do których dokładamy niedostępne dziś na rynku, aczkolwiek dynamicznie się rozwijające, elementy software'u. Wciąż też analizujemy rynek pod tym kątem.

Domyślam się, że zainteresowanie systemami obronnymi, w tym m.in. antydronowymi, jest dziś bardzo duże.

Tak. Geopolityczne umiejscowienie Polski - kraju sąsiadującego z Ukrainą będącą w stanie konfliktu zbrojnego z Rosją - w naturalny sposób wywołuje zainteresowanie kwestią obronności. Niedawne incydenty z udziałem rosyjskich dronów w polskiej przestrzeni powietrznej zwiolokrotniły zainteresowanie tematem po stronie ewentualnych dostawców, ale równocześnie podniosły oczekiwania decydentów związane z budową systemów obronnych. Jednym z priorytetów sektora jest dziś stworzenie ekonomicznego rozwiązania pełniącego funkcję ochrony antydronowej, najlepiej z wykorzystaniem dostępnego osprzętu i technologii. Obserwujemy, że na rynku zmie-



FOT. MAT. PRASOWE

Niedawne incydenty z udziałem rosyjskich dronów w polskiej przestrzeni powietrznej zwiolokrotniły zainteresowanie tematem po stronie ewentualnych dostawców, ale równocześnie podniosły oczekiwania decydentów związane z budową systemów obronnych - mówi Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS, polskiej firmy informatycznej

niają się oczekiwania dotyczące oprogramowania, w szczególności opartego na sztucznej inteligencji. Projektowane rozwiązania mają opierać się na szybkim przetwarzaniu danych, w tym obrazu i fuzji wyników takiej analizy z systemami dowodzenia czy systemami kierowania ognia. Wszystko to sprawia, że rosną wymagania zarówno w zakresie szybkości przetwarzania informacji, jak i w zakresie dostarczania prototypu na rynek.

Na czym polega skuteczny system antydronowy?

Skuteczny system antydronowy powinien przede wszystkim obronić obiekty, do których ochrony został przeznaczony - przy minimalnych stratach własnych i optymalnym zużyciu środków w odniesieniu do zagrożenia. To znaczy, że - jeśli można to osiągnąć - nie niszczyliśmy środka wielokrotnie tańszego środkiem wielokrotnie droższym. Jeśli ograniczymy nasze rozważania do obrony przeciw dronom latającym, co jest obecnie najczęstszym wykorzystaniem bezzałogowców, to ważne okazuje się dobre zaplanowanie zapotrzebowania oraz rozmieszczenia sił i środków wykrywania (radary, czujniki, kamery, akustyka, satelity, sterowce itd.) oraz rażenia kinetycznego bądź laserowego. Drugim etapem jest wsparcie operatorów znajdujących się w kabinie kierowania walką poprzez syntezę danych z różnych wymienionych wcześniej środków wykrywania oraz tzw. systemów C2 i po-

danie mu niejako na tacy opcji decyzji, jakie najlepiej podjąć. Trzeci etap to pełna autonomizacja takich systemów w trakcie procedur obronnych. W obszarze rozwiązań antydronowych dominują dziś dwa podstawowe wektory działań. Wspominałem już wcześniej o pracach nad stworzeniem relatywnie taniej ochrony tego typu na bazie rozwiązań dostępnych dziś na rynku - po to, żeby maksymalnie skrócić czas dostawy. Drugi intensywnie eksplorowany kierunek prac to wspomniana autonomizacja rozwiązań do ochrony przed atakami dronów.

Jak wygląda ten rynek - czy jest dużo firm w skali UE, które idą w taką specjalizację?

Na rynku pojawiło się wiele firm, które dotychczas na nim nie funkcjonowały, ale oferują produkty czy usługi mogące znaleźć zastosowanie w obronności. Kształtują się też swoiste huby zrzeszające prywatne firmy, co ma na celu systemowe usprawnienie współpracy podmiotów komercyjnych z zarządzającymi zamówieniami w systemie obronnym. Na rynek docierają też obietnice wysokich funduszy z przeznaczeniem na rozwiązania dla obronności, więc to wzmożone zainteresowanie rozwiązaniami dla obronności podąża też za potencjalnym kapitałem.

Kto dziś kupuje systemy antydronowe?

Finansowanie rozwoju technologii dronowych oraz systemów przeciwdronowych w Eu-

ropie pozostaje przede wszystkim w gestii rządów poszczególnych krajów, dużych instytucji unijnych oraz wyodrębnionych inicjatyw NATO. W Polsce źródłem środków na tego typu projekty są przede wszystkim programy krajowe, takie jak Gadius, W2MPIR, Gryf, Orlik czy Wizjer, finansowane z budżetu państwa. Trzeba tu podkreślić, że NATO nie finansuje zakupów bezpośrednio, ale wspiera badania i międzypaństwową współpracę, m.in. w ramach programu DIANA - który ma rozwijać technologie obronne (m.in. drony, AI, cyberbezpieczeństwo) czy też programu NATO Innovation Fund, funduszu venture capital wspierającego startupy w rozwoju technologii podwójnego zastosowania.

Wasza firma skupia się też na szeroko pojętych rozwiązaniach związanych z AI, co w tym obszarze produkuje?

Stawiamy na kompleksowe rozwiązania AI dla przedsiębiorstw, odpowiadając na ich faktyczne potrzeby natury prawnej, procesowej, analitycznej, contentowej, e-learningowej czy HR-owej. Projektujemy rozwiązania dopasowane do konkretnego obszaru działania klienta - od analizy potrzeb po integrację systemów i wdrożenie pozwalające osiągnąć biznesowi wymierne korzyści. Często obsługujemy sektory, w których wymagana jest szczególna kontrola nad jakością, zgodnością i certyfikacją, jak farmacja, obronność, oraz inne obszary, gdzie systemy muszą być bezpieczne, transparentne i poddane audytom. Nasze usługi AI obejmują automatyzację w obszarach takich jak generowanie i przetwarzanie treści (tekstów, dokumentów), zarządzanie wiedzą i łatwy dostęp do informacji, wyszukiwanie i analiza danych wewnętrznych, szkolenia i e-learning (tworzenie materiałów szkoleniowych - kursów, quizów - dopasowanych do potrzeb danej organizacji). Wszystkie te rozwiązania łączy jedno - pozwalają one firmom skracać czas potrzebny na rutynowe prace, zmniejszać koszty ręcznej obróbki i zwiększać efektywność pracy z informacjami. W obszarze obronnym, tak jak już wspominałem, dotykamy zagadnień związanych z autonomicznym rozpoznaniem obrazowym i fuzją danych z różnych źródeł - mogą to

być ploty radarowe, protokoły niskopoziomowe, systemy dowodzenia klasy C2, systemy automatycznego kierowania i inne.

Czy zamierzcie rozwijać te segmenty, w których teraz się specjalizujecie, czy może macie pomysły na rozwój w zupełnie nowym kierunku?

W czasach coraz większej propagacji narzędzi sztucznej inteligencji, która w szczególności dotyczy rynku IT, przewagą konkurencyjną na rynku staną się m.in. specjalizacje firm. Jednym z naszych wyróżników na rynku jest wieloletnie doświadczenie w realizacji zleceń dla sektora obronnego i współpracy przy projektach NATO. Przekłada się ono na szczególną wiedzę domenową - znajomość specyfiki funkcjonowania sił zbrojnych, z której z pewnością będziemy czerpać w zakresie kolejnych realizacji dla sektora obronnego. Jako wciąż jedna z niewielu firm w sektorze IT posiadamy koncesję MSWiA umożliwiającą nam m.in. wykorzystanie środków podwójnego zastosowania (tzw. dual-use) w obszarach obronnych, co daje nam możliwość ubiegania się o więcej specjalistycznych zleceń w obszarze wykorzystania nowoczesnych technologii w sektorze obronnym w Polsce. Jesteśmy blisko tematów, którymi żyje sektor, także jako członek NATO Innovation Hub - centrum innowacji współpracującego z firmami specjalizującymi się w projektach wojskowych i współpracującymi przy inicjatywach badawczo-rozwojowych. Drugim ważnym dla nas kierunkiem rozwoju są rozwiązania oparte na AI. Jak wspominałem, eksplorujemy kolejne branże pod kątem usprawnień związanych ze sztuczną inteligencją, za każdym razem adresując realne potrzeby podmiotów, z którymi współpracujemy.

Jakie wyniki zanotowała spółka w tym roku?

Rynek obronny dopiero się rozkręca, a obecnie największą dynamikę widać w deklaracjach politycznych, mass mediach oraz wzroście zainteresowania partycypacją w funduszach. TTMS od blisko 10 lat buduje regularny wzrost przychodów z tego sektora na poziomie 15-20 proc. W bieżącym roku szacujemy obroty na poziomie kilkunastu milionów złotych. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl

e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 976
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

TEKSTYLIA, ODZIEŻ

- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznicze
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA

0011422280

AUTOREKLAMA

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Słubicach
na okres 21 dni wywieszono
wykaz nieruchomości
Skarbu Państwa przeznaczonych do najmu na okres do 3 lat, położonej w Świecku, oznaczonej działką nr 15/9 (pom. nr 22) .
Wykaz wywieszono w dniu 22.10.2025 r.

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011420362

OBWIESZCZENIE STAROSTY SUŁĘCIŃSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024, poz. 311) oraz w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.)

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Sulęcina, została wydana decyzja nr 2D/2025 z dnia 21.10.2025 r. znak: BN.6740.1.162.2025.ABan o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa mostu na rzece Postomii wraz z rozbudową drogi gminnej nr 103348F ul. Winna Góra w Sulęcinie i rozbiórka istniejącego mostu”.

Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w województwie lubuskim, powiecie sułęcińskim, mieście Sulęcina, obręb 0048, zgodnie z poniższym wykazem:

powiat sułęciński, miasto Sulęcina, obręb 0048:

62/3 (62/12*, 62/11), 62/5 (62/8, 62/9*, 62/10*), 63 (63/1, 63/2), 66, 77/3 (77/4, 77/5), 78, 79 (79/1, 79/2), 93/3 (93/5, 93/6), 93/4, 102, 104, 106/1 (106/8, 106/9), 107/1 (107/4, 107/5), 108, 187/22 (187/24, 187/25, 187/26), 204/1, 305, 306, 307/2 (307/6, 307/7), 185, 186, 92*, 106/3*.

Wyjaśniam, że przed nawiasem podano aktualny numer działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek powstających po podziale; pogrubionym drukiem zaznaczono numery działek przeznaczonych pod inwestycję, pogrubionym drukiem z gwiazdką zaznaczono numery działek przeznaczonych pod inwestycję przechodzących na własność Gminy Sulęcina, działki podkreślone z gwiazdką to nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone.

Uwaga:

185, 186 podkreślone numery działek oznaczają zajęcie części terenu działki na czas realizacji inwestycji w trybie art. 20a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024, poz. 311).

W związku z powyższym informuję, iż strony postępowania, właściciele, zarządcy i użytkownicy terenów objętych inwestycją, mają możliwość zapoznania się z treścią decyzji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sulęcinie przy ul. Lipowa 18a – Wydział Budownictwa, pokój nr 104 (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty w urzędzie) nr tel. 95 755 52 43 wew. 121.

Od przedmiotowej decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Lubuskiego za pośrednictwem Starosty Sułęcińskiego. Odwołanie wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia.

REKLAMA

0011400513

AUTOPROMOCJA

**Zarząd „Zielonogórskich Zakładów Usług Miejskich”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Miejski Zakład Pogrzebowy**

INFORMUJE, ŻE

z dniem 16 października 2025 roku przystępuje do likwidacji nieopłaconych na kolejne 20 lat grobów z lat 1954-2005 na terenie cmentarzy komunalnych w Zielonej Górze.

Wszelkie informacje na temat opłat można uzyskać w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym przy ulicy Masarskiej 13 oraz w biurze administracji cmentarzy komunalnych (nowy cmentarz) przy ulicy Wrocławskiej w dni powszednie w godzinach 8.00 – 15.00 lub pod numerami telefonów: 68 320 22 35 lub 68 329 20 60. Jednocześnie przypominamy, że zgodnie z ustawą z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. nr 11 poz. 62 z 1959 roku, ze zm.) w celu zachowania istniejącego grobu należy wnieść opłatę na następne 20 lat.

Zarząd „Zielonogórskich Zakładów Usług Miejskich”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę.
Sprawdź na nekrologi.net
i gazetalubuska.pl/nekrologi

REKLAMA

0011406804

INFORMATOR POGRZEBOWY

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. 68-3208517, 601760685.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, Masarska 13, tel. 68-3202235, 68-3202232, przewóz zwłok, kompleksowa obsługa pogrzebów 601798365 całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19, tel. 693 424 440; 68-3230509 oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.



Nienarwidzę chodzić po sklepach, bo wtedy wydaje najwięcej pieniędzy

Maja Hyży w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 166

Izabela Krzan
ma przystojnego chłopaka
Lubiana prezenterka stara się chronić prywatność partnera i rzadko pokazuje go w mediach. Ostatnio jednak zaprezentowała swego ukochanego w Instagramie w pełnej krasie. Na zdjęciu jest długowłosy przystojniak z zamkniętymi oczami. To Dominik Kowalski, który zajmuje się projektowaniem mebli. Para rzadko pokazuje się razem.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, obecnie łowca nagród (Richard Butler), dostaje zlecenie na byłą żonę (Jennifer Aniston), znaną dziennikarkę. Problem w tym, że wykryła ona korupcję w policji i obojgu grozi niebezpieczeństwo...

Sekretne życie drzew BBC Earth, 19:45

Trzy biliony drzew pokrywają jedną trzecią powierzchni naszej planety, 70 tys. gatunków. Niektóre potrafią się przemieszczać, przetrwać w wyjątkowo surowych warunkach, a inne pamiętają czasy piramid. Twórcy opisują cykl życia tych roślin – od nasionka po dojrzalszy okaz – i przedstawiają ich niezwykle metamorfozy.

Hotel Paradise TVN 7, 20:00

W raj u pełnym pokus i niespodziewanych zwrotów akcji przetrwali tylko ci, którzy odważyli się budować prawdziwe relacje. Przed nami ostatni dzień w willi, miłość, lojalność i pokusa wielkiej wygranej, czyli finałowy odcinek programu.

Teatr TV: Zabawy w dom TVP Kultura, 21:30

Bohaterami sztuki są młodzi, dwudziestokilkuletni ludzie, którym przyjdzie niebawem przyjąć nowe, nieznane im dotąd role: żony, męża, ojca czy matki. Są na to zupełnie nieprzygotowani... W obsadzie m.in.: wyk. Sandra Drzymalska, Paweł Tomaszewski, Aleksandra Pisula i Filip Milczarski.

Blanka Lipińska
zmasakrowała sobie twarz
Kontrowersyjna pisarka przeszła zabieg upiększający. W relacjach można było wypatrzyć laser. Po zbiegu jej skóra była zaczerwieniona. Oczywiście kolejnego dnia Lipińska zaprezentowała fanom twarz. Wciąż widoczne były na niej czerwone ślady, wyznała jednak, że nic jej już nie boli. W kolejnej relacji Lipińska zaprezentowała swój „look” na wyjście, którym starała się zamaskować zmasakrowaną laserem twarz. Postawiła na spore okulary oraz bluzę z kapturem i czapkę z daszkiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:
3) druga wyspa świata pod względem wielkości,
10) przedza jedwabnicza,
11) miasto w województwie mazowieckim,
12) państwo w Ameryce Północnej,
14) obraz na ekranie telewizora,
15) niedźwiedź żyjący w Indiach,
16) utwór spod pióra grafomana,
19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
23) śródziemnomorska roślina ozdobna,
27) dzieło ludzkich rąk,
28) jesienna odmiana gruszy,
29) groźny krewniak osy,
30) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) rosyjski taniec ludowy,
37) pasą się na górskiej hali,
38) święty kościoła katolickiego,
39) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
40) wszystkie na wagę złota,
41) „Dennis ...”, komedia familijna.

Pionowo:
1) „... większa niż życie”,
2) stała kontrola, piecza,
3) uchwyt narzędzia, rękojeść,
4) papiery wartościowe notowane na giełdzie,
5) czasem niewarta świeczki,
6) ... jednozębny, ssak morski,
7) chordeon smyczkowy, altówka miłosna,
8) hotel przy autostradzie,
9) Donald z kreskówki Disneya,
13) spód szklanego naczynia,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

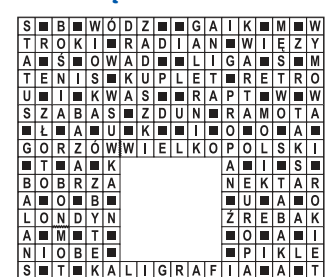
Twoja energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji, ale unikać również pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś może Cię zaskoczyć propozycją. Nie bój się zmian. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one stabilność i satysfakcję. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen rozmów i inspiracji. Zadbaj o słowa. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mogą one otworzyć nowe drzwi lub je zamknąć.



17) tajne dokumenty w archiwum,
18) górna część tułowia,
20) prosta najlepsza (w przysłówiu),
21) małe zarzewie pożaru,
22) kierunek zmian w przebiegu zjawiska,
24) prezydent przed zaprzysiężeniem,
25) sprzęt do transportu rannych,

26) greckie miasto w centralnej Macedonii,
30) „Książę i ...”, powieść Marka Twaina,
31) ... drukarz, leśny szkodnik,
32) sarmacki gniew, pasja,
34) jędrna i krzepka w wierszu Tuwima,
35) dawny podoficer pilnujący aresztantów,
36) regres ekonomiczny kraju.

ROZWIĄZANIE NR 165



PIŁKA NOŻNA WIELKI SKANDAL W NASZEJ EKSTRAKLASIE PO MECZU GÓRNIKA ZABRZE Z JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Sędziowie zawieszeni przez PZPN

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Niedzielny mecz Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) miał być hitem 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie stało się hitem, ale nie z uwagi na popisy strzeleckie.

Wszystko z powodu skandalu sędziowskiego z arbitrem głównym Bartoszem Frankowskim na czele.

Kilkanaście minut po końcowym gwizdku, arbiter przeprosił za swoją postawę na antenie Canal+, ale decyzją PZPN, wraz z innymi arbitrami został zawieszony. Co się stało i dlaczego?

W 70. minucie meczu niedzielnego meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy, Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) doszło do skandalu. Grecki napastnik Dumi Podlasia, Dimitris Rallis został powalony na ziemię przez Josemę, hiszpańskiego stopera Górnika, kilka metrów przed linią pola karnego. Faul był ewidentny

i Josema powinien zostać ukarany czerwoną kartką, gdyż przewrócił rywala w nieprzepisowy sposób. Jednak sędzia główny Bartosz Frankowski ani sędziowie VAR, czyli duet Piotr Urban - Michał Obukowicz, nie podjęli żadnej decyzji, zgodnej z przepisami.

Decyzja ta rozpałała internet i polskie środowisko piłkarskie. Kilkanaście minut po spotkaniu sędzia Bartosz Frankowski stanął przed kamerą Canal+ Sport. Zaczął się tłumaczyć, że w pierwszym odruchu zamierzał odgwizdać faul i zastosować wobec Josemy karę indywidualną w postaci kartki. Powiedział, że to było tzw. DO-GSO, czyli pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki. Dalej dodał, że nie zrobił tego, przez „pewien błąd komunikacyjny” i odgwizdał faul na bramkarzu, który nastąpił kilka sekund później.

- Przy tej dynamicznej kontrze Jagiellonii, jeżeli rozstrzygamy zdarzenie jako przewinięcie, to jest to tzw. DOGSO, czyli pozbawienie realnej



Mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Bartosza Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji

szansy na zdobycie bramki, więc wiązałoby się to z wykluczeniem zawodnika gospodarzy. Pierwotnie miałem takie przecucie, odczucie boiskowe. Natomiast pewien rodzaj błędu komunikacyjnego finalnie ta-

kiej decyzji nie podjąłem. Odgwizdałem przewinięcie na bramkarzu, który był w dalszej fazie akcji - mówił Frankowski.

Sędzia powiedział, że analizując to starcie po meczu, trak-

tuje faul Josemy na Rallisie jako faul na czerwoną kartkę. Przyznał się do błędu i przeprosił na antenie Canal+ Sport.

- Powinienem podyktować rzut wolny bezpośredni i ukarać zawodnika gospodarzy

czerwoną kartką. Wewnętrzne dyskusje zostawię dla siebie. Sugestywna była kwestia pracy rękoma napastnikami, choć to działo się w drugie tempo. Ten fakt pewnie przeważył, że do monitora nie podeszedłem. Biorę pełną odpowiedzialność za tę sytuację, bo jestem liderem tego zespołu sędziowskiego. Bardzo przepraszam zainteresowane strony, kibiców obu drużyn za swoją pomyłkę. - zakończył.

Przypomnijmy, że mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji. Po zakończeniu meczu natychmiast zareagował szef sędziów PZPN Marcin Szulc. Zwołał on w trybie pilnym posiedzenie Prezydium KS PZPN, po czym zawiesił Frankowskiego i jego pomocników.

Członkowie Kolegium byli jednomyślni w ocenie sytuacji, w której sędzia powinien odgwizdać faul - podano w komunikacie. ©

Świdorski i Cash w super formie. Mieliśmy też błysk Buksy i Piątka

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend Piotr Zieliński nie sprostął Napoli i został wybuchany przez fanów swego byłego klubu, a Robert Lewandowski nie mógł zagrać w El Clasico.

Polskim kibicom humory poprawili za to Matty Cash, który strzelił zwycięskiego gola Manchesterowi City, oraz Karol Świdorski, który zdobył bramkę w kolejnym meczu z rzędu. Swoją pierwszą bramkę w Serie A strzelił Adam Buksa. W Katarze zaszała też Krzysztof Piątek. Oto najnowszy raport kadrowiczów.

Cudowna bomba i wygrana Casha

Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie. Tylko raz nie wyszedł w podstawowym składzie. Było to... w środku tygodnia, w meczu Ligi Europy, który Aston Villa przegrała z holenderskim Go Ahead Eagles. W spotkaniu w ramach Premier League Aston Villa mierzy się z Manchesterem City, 28-letni reprezentant Polski popisał się przepięknym golem. W 19. mi-



Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie, dla którego zdobył bramkę w niedzielę

nucie The Villans miało rzut rożny. Lucas Digne zagrał do Emiliano Buendii. Argentyńczyk nie mając możliwości uderzać, podał przed pole karne do Matty'ego Casha. Polski obrońca przyjął sobie piłkę i huknął jak z armaty. Piłka wleciała do bramki, a broniący bramkę City, Gianluigi Donnarumma nawet się nie ruszył. Po strzelenym голу Cash wykonał swoją cieszynkę, jaką poznaliśmy podczas meczu reprezentacji Polski z Finlandią we

wrzeźniu. Cash podbiegł do chorągiewki w narożniku i wykonał imitację uderzenia golfowego w powietrze.

Świdorski, Buksa i Piątek z bramkami

Kolejną bramkę strzelił Karol Świdorski. Napastnik Panathinaikosu Ateny trafił do siatki rywala w kolejnym meczu z rzędu. 28-letni reprezentant Polski wykorzystał rzut karny w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis w 8. kolejce

piłkarskiej ekstraklasy Grecji. Dla Świdorskiego to już czwarty gol ligowy w tym sezonie i siódmy we wszystkich rozgrywkach.

Pierwszego gola w lidze włoskiej strzelił też Adam Buksa. Napastnika Udinese nie było na ostatnim zgrupowaniu, gdyż zmagając się z poważną kontuzją nosa. 29-letni piłkarz wpadł z piłką w pole karne w 89. minucie meczu przeciwko Lecce, a na końcu po delikatnym (ale niezwykle kąpi-

wym!) lobie nad bramkarzem rywala cieszył się nie tylko z premierowego trafienia, lecz również z ważnego kolejnego ligowego zwycięstwa.

W sobotę bramkę strzelił też Krzysztof Piątek. Napastnik Al-Duhail strzelił gola i zanotował asystę w meczu 8. kolejki ligi katarskiej, w meczu przeciwko Shamal (2:0).

Raport kadrowiczów - 24-27 października

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut i obrotowy rzut karny w wygranym 1:0 meczu z HSV Hamburg.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Fiorentiną
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i gol w wygranym 1:0 meczu z Manchesterem City
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - poza kadrą meczową
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) - na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Eintrachtem Frankfurt
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - poza kadrą meczową

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Stade Rennes) - 45 minut, asysta i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Niceą
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 85 minut i gol w wygranym 2:1 meczu z Cracovią
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Borussia Dortmund
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - 15 minut w wygranym 3:2 meczu z Lecce
Michał Skóraś (KAA Gent) - 23 minuty w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege
Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon
Sebastian Szymariski (Fenerbahce Stambuł) - mecz 27 października
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 59 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli
Nicola Zalewski (Atalanta) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Cremonese.

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - kontuzjowany
Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) - 90 minut, gol i asysta w wygranym 2:0 meczu z Shamal
Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - 66 minut i gol w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Adam Buksa (Udinese) - 45 minut, gol i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z Lecce. ©

To były dwa oblicza Stali. Gorzowianie nie dali rady dogonić Pogoni Szczecin

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

**PIŁKA RĘCZNA. W niedziel-
nym meczu 7. kolejki Ligi
Centralnej Stal Gorzów po-
dejmowała Sandrę Spa Po-
goń Szczecin. Żółto-niebie-
scy nie znaleźli sposobu
na lidera.**

Stal Gorzów 23 (9)
Pogoń Szczecin 29 (18)

Rajbud Development Stal: Nowicki, Marci-
niak - Drzazgowski 6, Renicki 5, Pietrzkiewicz
i Stupiński po 3, Koss, Kan i Ripa po 2, Rybar-
czyk, Zając, Bartnicki.

Stal Gorzów od 26 października
ma w nazwie Rajbud Develop-
ment Stal Gorzów. Sponsorska
umowa została wznowiona.

Ta dobra wiadomość chyba
uśpiła w pierwszej połowie go-
spodarzy. Portowcy rzucali
bramkę za bramką, zaś miej-
scowi razili nieskutecznością.
Efekt? W pierwszych 12 minu-
tach mieli na swoim koncie...
zaledwie dwie bramki. Na prze-
rwy zeszli przy rezultacie 9:18.



W pierwszej połowie obrona stalowców (w żółtych koszul-
kach) nie funkcjonowała. Punkty pojechali do Szczecina

Po zmianie stron boiska go-
rzowianie odżyli. Bramki z ich
strony padały co chwila. Kwa-
drans przed końcem stalowcy
dośćnęli szczecinian na
cztery gole (16:20, 18:22, 22:26).
Na odrobienie wszystkich strat
zabrakło im jednak czasu.

Pozostałe wyniki 7. kolejki: AZS AWF Biała
Podlaska - AZS AGH Kraków 33:36, Nielba Wą-
growiec - Śląsk Wrocław 30:32, Siódemka
Miechów - Padwa Zamość 37:35, Enea
Grunwald Poznań - SMS ZPRP I Kielce 29:25,
AZS UW Warszawa - Jurand Ciechanów 37:48,
Gwardia Koszalin - Grot Blachy Pruszyński Łódź
28:28, w rzutach karnych 2:4. ©

1. Sandra Spa Pogoń	7	20	230:207
2. Śląsk	7	19	229:175
3. AZS AGH	7	15	234:208
4. Enea Grunwald	7	15	206:194
5. Jurand	6	12	222:199
6. Padwa	7	12	230:217
7. Rajbud Development Stal	7	11	206:221
8. Nielba	7	10	233:230
9. Siódemka Miechów	7	9	212:218
10. Grot Blachy Anilana	7	8	205:210
11. AZS AWF	6	6	178:188
12. SMS ZPRP I	6	3	170:207
13. Gwardia	6	1	145:178
14. AZS UW	7	0	211:259

Paweł Górski
pgorski@gazetalubuska.pl

**PIŁKA NOŻNA. W 13. kolejke
IV ligi oczu lubuskich kibi-
ców były skierowane na Ślu-
bice, gdzie doszło do hitowe-
go starcia dwóch marzących
o awansie spadkowiczów
z „trzeciego frontu”.**

Wynik m.in. meczu Polonii ze
Stilonem sprawił, że w czubie ta-
beli nastąpiły spore przetasowa-
nia.

Polonia na zimno wypunktowała Stilon

W Ślubicach odbyło się hi-
towe starcie miejscowej Grupy
Chmiel Polonii ze Stilonem Go-
rzów, czyli dwóch spadkowi-
czów z III ligi, którzy myślą
o powrocie na wyższy szczebel
rozgrywkowy. Dodatkowego
smaczku temu spotkaniu do-
dawał fakt, że przed sezonem
liczna grupa piłkarzy Stilonu
zasiliła klub z pogranicza.

Można jedynie żałować, że
mecz na szczycie został roze-
grany bez publiczności, co jest
efektem kary, nałożonej na Po-
lonię przez Lubuski Związek
Piłki Nożnej za bandyckie za-
chowanie jednego z kibiców
dwa tygodnie wcześniej. Nie-
mniej fani i tak zebraли się za o-
grodeniem stadionu.

W mecz lepiej weszli gorzo-
wianie, którzy już od 9 min pro-
wadzili po голу Sebastiana
Zdeba. Później jednak do głosu
doszli gospodarze - jeszcze
przed przerwą wyrównał Igor
Kurowski, a w 54 min na 2:1 dla
Polonii strzelił Cyprian Ponie-
działek. Stilonowcy próbowali
wrócić do gry, lecz tego zadania
nie ułatwiła im druga żółta,
a w konsekwencji czerwona
kartka, którą w 82 min ujrzał
Paweł Krauz. W doliczonym
czasie gry ślubiczanie przypie-
czętowali zwycięstwo golem



Ślubiczanie mają powody do radości. W meczu kolejki wyraźnie pokonali Stilon Gorzów

na 3:1 autorstwa Cypriana Po-
niedziałka, który strzałem na
pustą bramkę wykończył kon-
tratak swojego zespołu.

Zorza nowym wiceliderem

Z potknięcia Stilonu skorzy-
stała Zorza Port 2000 Mostki,
która o dwa punkty wyprze-
dziła niebiesko-białych i wsko-
czyła na drugie miejsce w ta-
beli. Piłkarze trenera Rafała
Wojewódki wygrali w Zielonej
Górze z rezerwami Lechii 3:2,
choć nie było to dla nich łatwe
spotkanie. W pierwszych 20
min gra układała się katego-
rycznie nie po ich myśli, bo
po golach Marcela Kurka i Da-
wida Dębskiego młodzi Lechi-
ści prowadzili 2:0.

Jak głosi stare piłkarskie po-
rzekadło: 2:0 to niebezpieczny
wynik. Dobitnie przekonali się
o tym zielonogórzanie, bo jesz-
cze przed przerwą stracili całą
przewagę. Dwa gole - w 24 i 42
min - zaaplikował im Mateusz
Świtała. Krótko po zmianie
stron bramkę na wagę trzech

punktów dla Zorzy zdobył na-
tomiasz Maciej Pierzyński.

Sprotavia wróciła z dalekiej podróży

Podobny przebieg miało
spotkanie w Szprotawie, gdzie
Sprotavia podejmowała Pogoń
Świebodzin. W tym przypadku
to goście kapitalnie rozpoczęli
pojedynyk - już w 2 min strzelił
Brazylijczyk Yago Backhaus Me-
nezes, a kwadrans później wy-
nik podwyższył Białorusin
Yauheni Semianchuk.

Podobnie, jak w Zielonej Gó-
rze, również w Szprotawie pro-
wadzenie 2:0 nie utrzymało się
do końca pierwszej połowy. Ca-
łość strat odrobiły dwa trafienia
Leszka Jagodzińskiego. Decy-
dujący o zwycięstwie Sprotavii
gol padł natomiast w 67 min,
gdy Kornel Ciupka zapewnił go-
spodarzom wygraną 3:2.

Jeden, za to ważny cios Victorii

Skromne, za to ważne zwy-
cięstwo odniosła walcząca w
dolnych rejonach tabeli Victo-

ria Szczaniec. Ekipa z powiatu
świebodzińskiego pokonała Do-
zamet Nowa Sól 1:0, a bramkę
na wagę trzech punktów zdobył
w 65 min Łukasz Pietrzak.
Dzięki temu podopieczni tre-
nera Marcina Iwana odskoczyli
nieco od strefy spadkowej,
wspinając się na 11. lokatę.

Z kolei dla będącego w kryzy-
sie Dozametowi to czwarta porażka
z rzędu, po której spadł na 13.
miejsce. Z tego dołka nowosolan
ma wyostać nowy sztab szkole-
niowy, który został zaprezen-
towany w poniedziałkowy pora-
nek. 1 stycznia przyszłego roku
nowym trenerem zespołu zosta-
nie Wojciech Skarżyński, który
przez ostatnie lata prowadził
Odrę Nietków. Wraz z nim w No-
wej Soli będą pracowali Arkadi-
usz Michałowicz jako trener
bramkarzy, Marek Szymczak jako
trener przygotowania motorycz-
nego, zaś Mateusz Reimann po-
prowadzi treningi indywidualne
i dla poszczególnych pozycji.
W sztabie pozostanie także
obecny tymczasowy trener Do-
zametowi Andrzej Kołodziej. ©

KRÓTKO

PIŁKA WODNA

**Gorzowskie „Wilki” pokonały
po karnych mistrzów Polski!**
W 2. kolejce spotkań ekstra-
klasy In-In Tanie Ubezpiecze-
nia Alfa Gorzów podejmowała
w sobotę w CS-R Słowianka
Nekerę AZS Uniwersytet War-
szawski i pokonała aktualnych
mistrzów Polski 12:12 (0:2, 6:3,
4:2, 2:5), w rzutach karnych
5:3. Bramki dla gorzowian
zdobyli: Grzegorz Cegielski 5,
Przemysław Brończyk i Jakub
Błoch po 3, Oskar Szymonik
i Dmytro Kryuchkov po 2, Mi-
chał Bar i Aleksander Wielich
po 1.

KOSZYKÓWKA

**Rezerwy gorzowianek nie da-
ły rady młodym wiślaczkom**
W meczu 4. kolejki Krajowej
Ligi Koszykówki kobiet Enea
AZS AJP II Gorzów przegrała
w Krakowie z Wisłą II 82:97.
Gorzowianki zajmują 5. miej-
sce w tabeli z dorobkiem 6
pkt. i bilansem małych
„oczek” 321:293.

KOSZYKÓWKA

**Gorzowianki na plusie w
pierwszym turnieju CLJ U-17**
Dwa zwycięstwa i jedna po-
rażka - to dorobek koszykarek
Enei AZS AJP Gorzów Wlkp.
w pierwszym turnieju Cen-
tralnej Ligi Juniorek U-17.
W Poznaniu, gdzie rozegrano

zawody, zespół trenera Rado-
sława Duchnowskiego poko-
nał Lidera Swarzędz 66:58
i UKS La Basket Warszawa
75:47, natomiast przegrał
z NLO nr 71 SMS PZKosz Ło-
mianki 41:90.

KOSZYKÓWKA

**Zastalowcy rozgromili rywali,
za to „Kangury” przegrały**
Wyniki lubuskich drużyn w 7.
kolejce spotkań grupy D II ligi
mężczyzn: Team-Last KK Ole-
śnica - EIG CEZiB Kangoo Ba-
skiet Gorzów 85:82, REWE di-
gitalPoland SKM Zastal Zie-
lona Góra - Roeben Gimbasket
Wrocław 107:39. W tabeli go-
rzowianie są na 6. pozycji - 11
pkt. (małe „oczka” 565:546),

a zielonogórzanie na 11. - 10
pkt. (556:571).

SIATKÓWKA

**Ani jednego zwycięstwa lubu-
skich drugoligowców**
W 5. serii spotkań o mistrzo-
stwo II ligi mężczyzn lubuskie
zespoły w komplecie poniosły
porażki. Wyniki: grupa I - Vol-
ley Team Żychlin - PGE Aka-
demia Siatkówki Stilon Go-
rzów 3:0, Krushome Września
- Olimpia Sulęcina 3:1; grupa III
- Gwardia Wrocław - BS Żagań
WKS Sobieski Żagań 3:1, MLKS
ABO Energy Gubin pauszował.
W tabeli grupy I Stilon jest 8. -
6 pkt. (sety 7:11), a Olimpia 10.
- 5 pkt. (8:12). W grupie III So-
bieski zajmuje 6. pozycję - 6

pkt. (7:3), zaś MLKS ABO
Energy 9. - 3 pkt. (5:11).

PIŁKA RĘCZNA

**Pewne zwycięstwo zielono-
górzanek w pierwszej lidze**
W 6. serii spotkań grupy B I ligi
kobiet Osiński-Trans AZS UZ
Zielona Góra pokonał SPR Le-
nart Kępno 29:23. Akade-
miczki zajmują 8. miejsce
w tabeli z dorobkiem 6 pkt.
i bilansem bramek 111:157.
Jutro w zaległym meczu zielo-
nogórzanki podejmą o godz.
20.00 KPR Gminy Kobierzyce
II. I bardzo chcą wygrać!

PIŁKA RĘCZNA

**Wygrane Zewu i Olimpu AZS
UZ, porażka UKS Trójki**

Rezultaty Lubuszan w 8. ko-
lejce spotkań grupy B I ligi
mężczyzn: Wolsztyniak
Wolsztyn - Zew Świebodzin
26:36, MKS Real-Astromal
Leszno - UKS Trójka Nowa Sól
25:25, w rzutach karnych 4:2,
Enea Grunwald II Poznań -
Olimp AZS UZ Zielona Góra
32:36. W tabeli Zew jest 4. - 18
pkt. (bramki 259:231), UKS
Trójka 6. - 15 pkt. (228:221),
a Olimp AZS UZ 7. - 12 pkt.
(236:217).

W najbliższy czwartek o godz.
19.30 zielonogórzanie po-
dejmy w zaległym pojedynku
SPR Bór-Joynext Oborniki Ślą-
skie. W razie zwycięstwa aka-
demicy dołączą do czołówek
rozgrywek. (rg)

KOSZYKÓWKA MAJĄ TO! ZASTALOWCY PO RAZ PIERWSZY W SEZONIE 2025-2026 TRIUMFOWALI W SWOJEJ HALI!

Premia za opanowanie i skuteczność

Maciej Noskowicz
mnoskowicz@gazetalubuska.pl

Po dwóch minimalnych porażkach w swojej hali, zastalowcy wreszcie z ekstraklasowym zwycięstwem przed własną publicznością! W niedzielny wieczór pokonali MKS Dąbrowa Górnicza.

Zastal Zielona Góra	82
MKS Dąbrowa Górnicza	70

Kwarty: 13:17, 23:16, 20:16, 26:21.
Zastal: Mazurczak 17 (2x3, 7 as.), Fayne 17 (7 zb.), Garrison 15 (3x3), Cartier 11 (1x3), Maughmer 4 oraz Matczak 10 (1x3, 6 as.), Szumert 8 (1x3), Woroniecki 0 i Sulima 0.
MKS: Garcia 26 (4x3), Bonner 16 (2x3), Curry 6 (1x3), Piechowicz 3 (1x3), Bogucki 2 oraz Peterka 6 (2x3), Montgomery 5 (8 zb.), Załucki 3 (1x3) i Wojdała 3 (1x3).

Opanować nerwy, zagrać swoje i „nie pękać” w końcówce - czy to był w dużym skrócie cel koszykarzy Zastalu przed spotkaniem z MKS Dąbrowa Górnicza? Można powiedzieć, że tak. Dwie minimalne przegrane z Górnikiem Wałbrzych i Arką Gdynia we własnej hali sprawiły, że zastalowcy bardzo chcieli uradować w końcu swoich kibiców, którzy w imponującej liczbie ponad 3,5 tysiąca zawitali w niedzielny wieczór do hali CRS. Po meczu fani mieli powody do zadowolenia, bo obejrzeni zwycięstwo swoich, odniesione w nprawdę niezłym stylu.



FOT. MARIUSZ KAPALA

Na parkiecie hali CRS nikt nie odpuszczał, walka toczyła się o każdą piłkę. Po końcowej syrenie cieszyli się gospodarze

Zaczęło się jednak źle. Po 2 min Zastal przegrywał 0:7, a goście trafiali „za trzy”. Czynili to Marcin Piechowicz i Marc Garcia. Ten drugi stał się prawdziwym motorem napędowym drużyny z Dąbrowy Górniczej i to z nim biało-zieloni mieli najwięcej problemów. Gospodarze dopiero w 4 min - za sprawą Philla Payne’a - zdobyli pierwsze punkty. Zielonogórzanie mieli problemy w ataku, za to goście wyglądali lepiej w ofensywie i po pierwszych minutach prowadzili 17:13.

Na początku drugiej „ćwiartki” dąbrowianie odskoczyli na 10 punktów. Na tablicy wyników było 17:27, po czym przyjezdni... stanęli. Zielonogórzanie wreszcie zaczęli trafiać. W ciągu sześciu minut Zastal zdobył aż 17 „oczek”, nie tracąc żadnego. Na 1,5 minuty przed przerwą było 34:27. Szok! Znakomicie grą gospodarzy kierował Andy Mazurczak, trafiali Fayne i Maughmer. Goście w końcówce wprowadzili się przebudzili, ale do przerwy Zastal prowadził 36:33.

Po przerwie miejscowi nie zwolnili tempa. Nie brakowało wprowadzić błędów, ale gra podopiecznych Arkadiusza Miłoszewskiego mogła się podobać. Gdy w 23 min za trzy punkty trafił Conley Garrison, było 46:34. Gościom udało się wprowadzić zniwelować część strat, ale po trzech kwartach Zastal wciąż prowadził 56:49.

Gdy za trzy punkty trafili w czwartej kwarcie Mazurczak i Patrick Cartier, przewaga miejscowych wzrosła do 16 „oczek”. W 33 min było już

70:54. Dąbrowianie - głównie za sprawą Garcii - próbowali zmniejszyć straty. Nie wydarli jednak zastalowcom wygranej.

Zielonogórzanie odnieśli pierwsze w tym sezonie zwycięstwo w hali CRS, a drugie w rozgrywkach Orlen Basket Ligi. Na uznanie zasługuje głównie postawa dwójki zawodników: Mazurczak i Payne zdobyli po 17 punktów. Pierwszy rozdał siedem asyst, drugi zebrał siedem piłek. Tak grający Zastal chce się oglądać!

- Ta wygrana powinna nas napędzić. Kibice są szczeniwi, oni nas zawsze wspierają - mówił po spotkaniu jeden z koszykarzy Zastalu Jakub Szumert.

- Nie ma „uff”, bo jeszcze daleko do tego „uff”. Tych uniesień musimy mieć dużo więcej, jeśli chcemy coś zwojować w tej lidze, nie tylko we własnej hali - dodał trener Zastalu Arkadiusz Miłoszewski.

Za kilka dni zielonogórzanie czeka wyjazd do Szczecina. W sobotę zastalowcy będą tam rywalizowali od godz. 17.30 z ekipą miejscowego Kinga.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Tauron GTK Gliwice - Dzik Warszawa 88:82, Energa Trefl Sopot - Górniki Zamek Książ Wałbrzych 84:77, Anwil Włocławek - King Szczecin 92:94, Legia Warszawa - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. 98:89, Śląsk Wrocław - AMW Arka Gdynia 87:68, Energa Czarni Słupsk - PGE Start Lublin 98:72, Miasto Szkła Krosno - Arriva Lotto Twarda Pierniki Toruń 81:88. ©

1. Legia	4	8	357:300
2. Energa Trefl	4	8	368:323
3. King	4	7	344:333
4. Górniki Zamek Książ	4	7	319:315
5. AMW Arka	4	7	343:343
6. MKS	4	6	322:319
7. Energa Czarni	4	6	346:318
8. Zastal	4	6	322:295
9. Anwil	4	6	372:338
10. PGE Start	4	6	312:354
11. Śląsk	4	6	344:332
12. AL Twarda Pierniki	4	5	308:330
13. Tauron GTK	4	5	294:354
14. Dzik	4	5	326:325
15. Miasto Szkła	4	4	327:370
16. Tasomix Rosiek Stal	4	4	321:376

To już nie ta Wisła, co kiedyś. Gorzowianki przejechały po niej, jak walec

Robert Gorbat
rgorbat@gazetalubuska.pl

KOSZYKÓWKA. W 4. serii spotkań w Orlen Basket Lidze Kobietał gorzowianki zmierzyły się w niedzielę z Wisłą w Krakowie. I rozgromiły beniaminka różnicą 28 punktów.

Wisła Kraków	45
KSSSE Enea AJP Gorzów	73

Kwarty: 5:27, 12:13, 16:21, 12:12.
Wisła: T. Williams 15, J. Williams 12 (1x3), Stasiuk 7 (1x3), Niemojewska 3 (1x3), Żukowska 0 oraz Krupa 5, Gbiorczyk 3 (1x3), Cykowska 0 i Mielcarz 0.
KSSSE Enea AJP: Owusu 13, Hurt 12 (2x3), Kłosa 9 (2x3), Telenga 8, Reid 7 (1x3) oraz Stasiak 11 (3x3), Szymkiewicz 8, Steblecka 4, Kuczyńska 1, Gertchen 0 i Lebiecka 0.

Gorzowianki miały za sobą bardzo długą podróż. Po czwartkowym meczu w EuropCup Women przeciwko Athinaikosowi



FOT. WOJCIECH MATYSIK/POLSKA PRESS

Krakowianki (jasne stroje) miały za mało sportowych atutów, by nawiązać walkę z wicemistrzyniami Polski

Qualco w Atenach w piątek wyleciały ze stolicy Grecji do Warszawy, a stamtąd również samolotem udały się do Krakowa. Dopiero na lotnisku w Baliach wsiadły do czekającego na nie klubowego autokaru. Prawdziwa odyseja!

Wiślaczki - choć mają za sobą niezwykle chlubną historię - nie były faworytkami w starciu z wicemistrzyniami kraju. I od samego początku było to widać. Przyjezdne, pchane do ataku przez niezmordowaną Ashley Ann Owu-

su, w pierwszej kwarcie wręcz zmiotły Wisłę z parkietu. Ta długo zresztą miała na koncie zaledwie dwa punkty. Dopiero na 26 sekund przed zakończeniem pierwszej kwarty krakowianki dorzuciły do tego trzy „oczka”.

Nawet jeśli druga część była już bardziej wyrównana, to i tak utrzymywała się stała i wyraźna przewaga ekipy z Gorzowa. Na przerwę drużyny schodziły przy prawie 30 punktach dystansu i jasnym się stało, że ten mecz jest już rozstrzygnięty.

Po zmianie stron boiska gorzowianki kontrolowały sytuację na parkiecie i spokojnie utrzymywały wysokie prowadzenie. Trener przyjezdnych Dariusz Maciejewski posadził na ławce wszystkie swoje podstawowe zawodniczki i dał sporo okazji pokazania się rezerwowym. Te nie zmarnowały wcześniej wywalczonej

przewagi, dowożąc 28-punktowe zwycięstwo do końcowej syreny.

O przewadze akademickiej nad tegorocznym beniaminkiem ekstraklasy dobitnie świadczą statystyki tego spotkania. Gorzowianki ani razu nie przegrywały, a maksymalnie prowadziły nawet 34 „oczekami” (67:33). Miały w pierwszej kwarcie 19-punktową serię, przy zaledwie 8-punktowej krakowianek. A skuteczność rzutów z gry przyjezdnych wyniosła 39,7 procent (Wisła zanotowała 23,4 procent). Przy takich liczbach nie sposób było przegrać, a nawet pozwolić rywalkom na toczenie wyrównanej walki.

Akademiczki nie będą miały zbyt wiele czasu na odpocznienie. Wczoraj w nocy wróciły do domów, a już jutro wylatują do Stambułu, gdzie w czwartek o godz. 18.00 zmierzą się w 4. rundzie EuroCup Woman z

tamtejszym Besiktasem BOA. By zachować szanse awansu z grupy „J” do play offów, Lubuszanek muszą się postarać w Turcji o zwycięstwo.

Pozostałe wyniki 4. kolejki: MB Ząglębie Sosnowiec - Contimax MOSIR Bochnia 96:63, Energa Toruń - Enea AZS Politechnika Poznań 67:83, IKS Śląsk Wrocław - Isands Wichos Jelenia Góra 104:52, VBW Gdynia - AZS UMCS Lublin 68:76. Mecz Artego Bydgoszcz - SKK Polonia Warszawa odbędzie się dziś. Zaległe spotkania: VBW - IKS Śląsk 70:78, AZS UMCS - Energa 76:61. ©

1. AZS UMCS	4	8	323:270
2. Enea AZS Politechnika	4	8	308:272
3. KSSSE Enea AJP	4	7	322:241
4. Contimax MOSIR	4	7	321:321
5. IKS Śląsk	4	7	316:253
6. MB Ząglębie	4	6	353:290
7. VBW	4	6	320:285
8. Wisła	4	5	255:285
9. SKK Polonia	3	4	210:241
10. Isands Wichos	4	4	233:389
11. Energa	4	4	253:307
12. Artego	3	3	201:261

SPORT

www.sportowy24.pl

TENIS STOŁOWY

Z udziałem 97 delegatów odbyło się w Warszawie sprawozdawczo-wyborcze walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku Tenisa Stołowego. W szranki rywalizacji o fotel prezesa stanął zielonogórzanin Sebastian Jagielowicz (na zdjęciu), przez lata związany z ZKS i lubuskim tenisem stołowym. W głosowaniu pokonał Marka Zalewskiego, prezesa Mazowieckiego OZTS 52:45 i będzie kierował związkiem w latach 2025-2029.



FOT. ZKS ZIELONA GÓRA

LEKKA ATLETYKA

Faustyna Kotłowska została laureatką tegorocznej edycji rankingu Złote Kolce, organizowanego od 55 lat przez PZLA i Przegląd Sportowy. Zawodniczka gorzowskiego Startu zwyciężyła w kategorii Paralelkoatletka Roku.

Mile złego początki. Cuprum Stilon Gorzów niespodziewanie przegrał z beniaminkiem

Robert Gorbat
rgorbat@gazetalubuska.pl

SIATKÓWKA. Gorzowianie mieli nadzieję, że sezon 2025-2026 otworzą w Plus Lidze niedzielnym zwycięstwem w Chełmie. Po 140 minutach gry polegli tam jednak po tie breaku.

InPost ChKS Chełm	3
Cuprum Stilon Gorzów	2

Sety: 14:25, 25:22, 25:22, 8:25, 15:13.

InPost ChKS: Marcyniak, Blankenau (MVP zawodów), Rusin, Swodczyk, Kapica, Piotrowski, Sonae (libero) oraz Jacznik, Esfandiar, Goss, Fastelander, Łapszyński i Ostaszewski (libero).

Cuprum Stilon: Waliński, Niemiec, Chizoba, Henno, Rejno, Veloso, Gregorowicz (libero) oraz Kania, Węgrzyn, Gąsior i Dembiec (libero).

Sędziowali: Mariusz Gadjina (Strzyżów) i Damian Lic (Żółtyń).

Widzów: 1,5 tysiąca.

W swoim pierwszym meczu sezonu 2025-2026 gorzowianom przyszło zagrać w dalekim Chełmie. Ich rywalem był tegoroczny beniaminek Plus Ligi, który kilka dni wcześniej, we wtorek, zdążył przegrać do zera z PGE Projektem w Warszawie. Ale w każdym secie toczył z renomowanymi rywalami bardzo wyrównaną walkę.

W pierwszym w historii ekstraklasowym meczu w Chełmie hala MOSiR pękała w szwach. Miejscowi kibice wierzyli, że ich zespół, prowadzony przez trenera Krzysztofa Andrzejewskiego i oparty o nie-



Dobra gra w dwóch setach nie wystarczyła stilonowcom (niebieskie stroje) do wygranej

dawnych triumfatorów PLS 1. Ligi (czterech zawodników w wyjściowej „szóstce”) poradzi sobie z niebiesko-białymi. Ale stilonowcy, którzy jako ostatnio weszli do gry o ligowe punkty, mieli zupełnie inne plany.

Pierwszy set był w wykonaniu gości wręcz wymarzony. Wszyscy zawodnicy zagrali na znakomitym poziomie. Świetnie rozgrywał Thiago Pontes Veloso, w ataku błyszczał Chizoba Eduardo Neves Atu, na środku siatki rządili Krzysztof Rejno i Patryk Niemiec (5 punktowych bloków!), ze skrzydeł i pipów świetnie atakowali Mathis Henno i Marcin Waliński, a w obronie paradami

popisywał się libero Szymon Gregorowicz. Wynik był dla gospodarzy deprymujący: 0:5, 5:14 i 14:24. Kropkę nad „i” już za pierwszym setbolem postawił Niemiec, kończąc piłkę, przechodzącą nad siatką po złym przyjęciu rywala.

W drugiej odsłonie chełmianie pozbyli się tremy. Poprawili przyjęcie i zagrywkę, lepiej poczynał sobie ich rozgrywający Jay Blankenau. A nad siatką szalał niewysoki Paweł Rusin, wspomagany przez środkowego Rune Fastelanda. Zespoły długo szły „łeb w łeb”. Od stanu 15:17 miejscowi zdobyli sześć „oczek” z rzędu i odskoczyli na 21:17. Zagrywki Waliń-

skiego i seria skutecznych bloków pozwoliły jeszcze gorzowianom podciągnąć wynik na 21:20, lecz w końcówce więcej precyzji w grze zademonstrował beniaminek. Pierwszy w dziejach set w Plus Lidze wygrali za pierwszą próbą, zatrzymując blokiem Chizobę.

Do trzeciej partii goście przystąpili z nowym libero, Kamilem Dembcem. Bo było potrzebne lepsze przyjęcie. Pomogło do stanu 11:11. Wtedy miejscowi wykonali trzy udane akcje i zdobytego w tym momencie prowadzenia... nie oddali już do końca. Korzystając ze świetnej gry swego „rozgrywacza” utrzymali bezpieczną

przewagę do stanu 21:18, chwilę później pchani do przodu przez Henno gorzowianie poprawili rezultat na 23:22. Ale całkowitej inicjatywy nie odzyskali. Polegli już przy pierwszym setbołu do 22, po autowym ataku Walińskiego.

Czwarta odsłona? Rzeź niewiniątek! Stilonowcy odzyskali dyspozycję z pierwszej partii i wręcz zmieśli przeciwników z parkietu. Henno szalał w polu zagrywki, a Niemiec co chwilę notował punktowe bloki. O żadnej walce nie było mowy, bo gorzowianie punktowali jak karabin maszynowy, całymi seriami. W ich grze pasowało wszystko: zagrywki, bloki, obrony, ataki. Skończyło się nie-zwykłym – jak na ekstraklasowe zwyczaje – wynikiem 25:8. Nie przypominamy sobie seta na poziomie Plus Ligi, w którym drużyna zaliczyłaby jednocyfrowy dorobek.

Tie break długo był pojedynkiem na potężne serwisy. Ze strony gospodarzy „kopali” Rusin, Remigiusz Kapica i Amirhossein Esfandiar, wśród gości trafiał Chizoba. Ale inicjatywę prawie cały czas miał ChKS. Od stanu 3:4 odskoczył na 6:4, potem – po autowym zbiegu Henno – prowadził 11:8. Niebiesko-biali wyrównali w końcówce na 12:12, lecz w kolejnych akcjach nie potrafili obronić trzech technicznych ataków leworęcznego Jędrzeja Gossa. Wygraną do 13, a w całym meczu 3:2 kibice w Chełmie przy-

jeli z ogromnym entuzjazmem. Tym z Gorzowa przyszło przełknąć gorzką pigułkę...

Okazję do poprawy stilonowcy będą mieli już jutro, podejmując w zaległym spotkaniu z 1. kolejki PGE GiEK Skra Bełchatów. Spotkanie w Arenie Gorzów rozpocznie się o godz. 20.30. By odnieść sukces, gorzowianie muszą zaprezentować na boisku więcej „ognia”.

Wyniki 1. kolejki: Energa Trefl Gdańsk - Barkom Każany Łwów 3:2, Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin 0:3, PGE Projekt Warszawa - InPost ChKS Chełm 3:0, Indykpol AZS Olsztyn - JSW Jastrzębski Węgiel 2:3, Ślepsk Malow Suwałki - Asseco Resovia Rzeszów 1:3. Mecze: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Aluron CMC Warta Zawiercie i Cuprum Stilon Gorzów - PGE GiEK Skra Bełchatów odbędą się jutro.

Wyniki 2. kolejki: PGE GiEK Skra - Indykpol AZS 2:3, Asseco Resovia - Energa Trefl 3:2, Aluron CMC Warta - PGE Projekt 0:3, Bogdanka LUK - ZAKSA 3:2, JSW Jastrzębski Węgiel - Ślepsk Malow 3:0. Spotkanie Barkom Każany - Steam Hemarpol odbędzie się dziś. ©

1. PGE Projekt	2	6	6:0
2. Bogdanka LUK	2	5	6:2
3. JSW Jastrzębski Węgiel	2	5	6:2
4. Asseco Resovia	2	5	6:3
5. Indykpol AZS	2	3	5:5
6. Energa Trefl	2	3	5:5
7. InPost ChKS	2	2	3:5
8. Cuprum Stilon	1	1	2:3
9. PGE GiEK Skra	1	1	2:3
10. ZAKSA	1	1	2:3
11. Barkom Każany	1	1	2:3
12. Ślepsk Malow	2	0	1:6
13. Aluron CMC Warta	1	0	0:3
14. Steam Hemarpol PC	1	0	0:3

ŻUŻLOWE SZKIEŁKO

Rafał
Darżynkiewicz



Zużel to sport na sporym deficycie. Ludzki. Najwyższa klasa rozgrywkowa już z samej nazwy wymaga, by w składach drużyn pojawiali się zawodnicy o najwyższym poziomie umiejętności. Tak nie było i nie jest, więc ciągle obowią-

zuje powiedzenie, że popyt przewyższa podaż. Mistrzów, którzy gwarantują średnią na poziomie dwóch punktów jest jak na lekarstwo. Kilka lat temu wypisano receptę i zastoso-

TEŚCIOWA NIE DA RADY

pomost i ułatwienie dla juniorów, niekoniecznie tych topowych, aczkolwiek późno dojrzewających, by płynnie weszli w wiek seniora. Efektów zbyt wielu nie ma. Takich, którzy na poważnie zasilili szeregi ligowych mocarzy można policzyć na palcach jednej ręki. Przy okazji zmarnowano kilka talentów, które dziś powinny odgrywać wiodącą rolę w zespołach, a nawet być ich liderami. Obecnie pełnią tylko rolę regulaminową z trzema startami w elicie, a kosztują grube

miliony. Przedłużony o trzy lata system ciepłarniany ciągle obowiązuje, choć raz za razem ktoś mówi: stop. Przed rokiem z płacenia bajońskich sum zrezygnowano w Gorzowie, teraz w Zielonej Górze.

Ludzkie braki widać także w sztabach szkoleniowych. Trenerska karuzela kręci się wokół tych samych nazwisk. Niektóre zaczynają pracę jeszcze w poprzednim stuleciu i nadal są na topie. Chętnych, składających oferty - nawet do pracy z reprezentacją - nie

brakuje. Jedna rezygnacja, a kłopotów bez liku, bo i tu popyt przewyższa podaż. Kluby w sztabie potrzebują nie jednego czy dwóch, ale kilku szkoleniowców. Trener, menedżer, dyrektor sportowy, a przecież ktoś musi pracować z młodzieżą i to w kilku klasach. Zespół szkoleniowy to znak czasów. W piłce nożnej są specjaliści od stałych fragmentów gry, a w koszykówce ludzie, zajmujących się skautingiem. Żużlowy trener-menedżer, będący fachowcem od startów, zna-

jący regulaminowe kruczki na wyrwyki potrzebuje asystenta, który w dyplomatycznym trash-talkingu narzuci presję na komisarza zawodów lub też pomocnika, skoncentrowanego na odpowiednim przygotowaniu toru. Gwiazdorski skład, który do zwycięstw i sukcesów poprowadzi przysłowiowa teściowa to mrzonka. Teściowa - podobnie jak prezesi, tu i ówdzie pojawiający się w parkingu - nie są gwarancją sukcesu. Fachowcy potrzebni od zaraz. ©